

KS. ALOJZY DROZD

PRZEPISY DYSCYPLINARNE DLA KLERU W PRAWIE PARTYKULARNYM DIECEZJI KATOWICKIEJ*

Treść: I. Obowiązki dotyczące kształtowania formacji kapłańskiej: 1. Ćwiczenia i praktyki duchowne: a) Rekolekcje kapłańskie. b) Dni skupienia. c) Pielgrzymki kapłańskie. 2. Msza św.: a) Uroczystości prymicyjne. b) Msza św. koncelebrowana. c) Msza św. za zmarłych kapłanów. d) Pora odprawiania Mszy św. 3. Konferencje pastoralne. 4. Egzaminy kapłańskie: a) Egzamin jurysdykcyjny. b) Egzamin katechetyczny. c) Egzamin proboszczowski. 5. Znajomość aktualnych przepisów władzy duchownej. II. Obowiązki w zakresie dyscypliny zewnętrznej: 1. Strój duchowny i tonsura. 2. Wyjazdy i urlopy. 3. Zachowanie określonej formy w korespondencji z władzami kościelnymi i państwowymi. 4. Świadczenia finansowe duchownych: a) Świadczenia wikariuszów na swoje utrzymanie. b) Seminaristicum. c) Zaopatrzenie księży emerytów. 5. Sporządzenie testamentu. III. Praktyki niedozwolone: 1. Prywatne odwiedzanie rodzin. 2. Posiadanie i użytkowanie pojazdów samochodowych i motocyklowych. 3. Występowanie na forum sądu świeckiego. 4. Działalność niekościelna. 5. Zbieranie stypendiów mszalnych. Zakończenie.

I OBOWIĄZKI DOTYCZĄCE KSZTAŁTOWANIA FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ

1. Ćwiczenia i praktyki duchowne

a) Rekolekcje kapłańskie

W chwili powstania diecezji katowickiej uczestniczenie w rekolekcjach kapłańskich było już tradycyjną i ogólnie przyjętą praktyką kleru śląskiego, wywodzącą się z partykularnego prawa diecezji wrocławskiej. Chociaż bowiem powszechne prawo przedkodeksowe nie nakładało na duchownych diecezjalnych ścisłego obowiązku uczestniczenia w rekolekcjach¹, to jednak partykularne prawo diecezji wrocławskiej zobowiązywało wszystkich kapłanów diecezjalnych do uczestniczenia w takich ćwiczeniach duchownych, przynajmniej raz na trzy lata².

* Artykuł przedstawia pierwsze dwa rozdziały pracy magisterskiej pt. *Przepisy dyscyplinarne dla kleru w prawie partykularnym diecezji katowickiej*, napisanej pod kierunkiem Ks. doc. dra hab. Remigiusza Sobańskiego na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie.

¹ Fr. Wernz, *Jus decretalium*, Romae 1906, II, n. 182.

² „Jeder Diöcesan-Priester ist zum 70. Lebensjahre verpflichtet, wenigstens einmal im Zeitraum von drei Jahren sich an einem Cursus geistlicher Uebungen für Priester zu betheiligen, oder eine Bescheinigung über die private Vornahme von Exercitien in einem Kloster vorzulegen.” Fb. *Erlauss vom 27 November 1899 Nr. 2 — Sammlung kirchlicher Verordnungen, Erlasse und Bekanntmachungen für das Bistum Breslau nach dem Inhalt geordnet und herausgegeben im Auftrage des Fürstbischöflichen Ordinariats in Breslau und im Selbstverlage desselben*, Breslau 1902, n. 325 (cyt. *Sammlung Breslau 1902*).

W pierwszych latach istnienia diecezji katowickiej poza obowiązującymi przepisami kodeksowymi i przejętym prawem partykularnym diecezji wrocławskiej³ w diecezjalnym prawie katowickim nie było szczegółowych dyspozycji co do miejsca, czasu i sposobu odprawiania tych ćwiczeń duchownych. Dopiero dnia 24. 4. 1937 r. Biskup Katowicki zarządził, „aby wszyscy kapłani diecezji wzięli udział w [...] rekolekcjach w okresie r. 1937 lub 1938”⁴, ponieważ, jak to sam umotywował, „wszyscy kapłani diecezji liczyć się winni z pracą w Akcji Katolickiej”. Rekolekcje zorganizowane w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie obejmowały poza tradycyjnymi ćwiczeniami duchownymi także wykłady szkoleniowe, przygotowujące kapłanów do pracy w charakterze asystentów kościelnych w stowarzyszeniach Akcji Katolickiej i w jej organizacjach pomocniczych. Wszyscy kapłani diecezjalni mieli obowiązek uczestniczenia w jednej z czterech serii rekolekcji odbywających się w obydwu latach jesienią, jedna w sierpniu, a druga we wrześniu. Rekolekcje trwały pełne cztery dni — od poniedziałku wieczora do soboty rana.

W roku 1954 stwierdzono, że nie wszyscy kapłani odprawiają przepisane prawem rekolekcje kapłańskie, wobec tego przypominano o tym obowiązku wynikającym z k. 126⁵. Trzy lata później zakomunikowano życzenie Biskupa Ordynariusza, by wszyscy kapłani odprawili rekolekcje zamknięte w r. 1957. Podano przy tym obszerny terminarz kapłańskich rekolekcji oraz wskazano miejsca, w których miały je odprawiać poszczególne roczniki kapłańskie⁶. W tym czasie zwrócono szczególną uwagę na dalszą formację duchową najmłodszych święceniami roczników kapłańskich. W 1958 r. Biskup nałożył ścisły obowiązek odprawienia rekolekcji zamkniętych w wyznaczonym miejscu i czasie dla sześciu najmłodszych roczników kapłańskich, święconych w latach 1952—1957⁷. Następnego roku zobowiązano kapłanów święconych w latach 1948—1952 do odprawienia rekolekcji zamkniętych w dowolnie obranym miejscu⁸. Natomiast roczniki kapłańskie święcone w latach 1953, 1955, 1956, 1957 i 1958 zobowiązano po raz pierwszy do udziału w rekolekcjach zamkniętych w ramach dwutygodniowego kursu teologicznego⁹. Od tamtego roku organizowano kurs teologiczny połączony z rekolekcjami zamkniętymi dla pięciu najmłodszych święceniami roczników kapłańskich, zobowiązanych do zdawania egzaminów jurysdykcyjnych. Kurs odbywał się zazwyczaj w dwóch seriach, pod koniec czerwca i na początku lipca, w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie.

W 1960 r. Biskup ponownie wyraził życzenie, aby tego roku cały kler

³ Por. Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 3.

⁴ WD 1937 p. 80; oraz WD 1937 p. 140; WD 1938 p. 69; WD 1938 p. 109.

⁵ Na podstawie akt kurialnych sporządzono imienny wykaz kapłanów zobowiązanych w 1954 r. do udziału w rekolekcjach kapłańskich. Równocześnie podano terminarz rekolekcji zamkniętych dla kapłanów, organizowanych w 1954 r. w Domu Rekolekcyjnym Księży Jezuitów w Czechowicach i w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. WD 1954 p. 38.

⁶ Biul. duszp. 1957/5 p. 14.

⁷ Biul. duszp. 1958/5 p. 11.

⁸ Ok. duszp. 1959/2 p. 9.

⁹ Wprawdzie Ok. duszp. 1959/2 p. 4 zapowiadał kurs teologiczny dla sześciu najmłodszych święceniami roczników kapłańskich, ale późniejszy Okólnik 1959/4 p. 2 wyliczał tylko pięć roczników, mianowicie 1953, 1955, 1956, 1957 i 1958. Pominięto rocznik 1954, który w tym roku nie był zobowiązany do zdawania egzaminu jurysdykcyjnego.

diecezjalny wziął udział w rekolekcjach zamkniętych¹⁰. W następnych latach od 1961 do 1965 rokrocznie zobowiązywano do udziału w rekolekcjach wszystkie najmłodsze roczniki kapłańskie, począwszy od 1951 r.¹¹. W okólniku duszpasterskim z dnia 26. 2. 1966 r. podano do wiadomości polecenie Biskupa Ordynariusza, by wszyscy kapłani diecezjalni w ciągu najbliższych trzech lat obowiązkowo uczestniczyli w rekolekcjach zamkniętych¹². Polecenie to było wielokrotnie powtarzane i przypomniane również w następnych dwóch latach. Jako przedmiot nauk rekolekcyjnych wyznaczono dokumenty soborowe, by kapłani lepiej zapoznali się z ich treścią i wprowadzali odnowę soborową we własne życie, a także w swoją posługę kapłańską¹³. Aby ułatwić wszystkim kapłanom wypełnienie tego obowiązku, organizowano każdego roku szereg serii rekolekcyjnych w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie oraz w domach rekolekcyjnych położonych na terenie diecezji.

Podsumowując całe zagadnienie rekolekcji kapłańskich w diecezji katowickiej trzeba powiedzieć, że chociaż od 1961 r. corocznym obowiązkiem rekolekcji obejmowano coraz więcej młodszych święceniami roczników kapłańskich, by wreszcie w latach 1966—1968 objąć nim cały kler diecezjalny, to jednak zbyt pochopny byłby wniosek, iż wolą ustawodawcy było, aby odtąd zobowiązać na stałe cały kler diecezjalny do odprawiania corocznych rekolekcji kapłańskich. W cytowanym okólniku duszpasterskim z dnia 26. 2. 1966 r. prawodawca wyraźnie mówił tylko o najbliższych trzech latach¹⁴ i faktycznie od 1969 r., podając do wiadomości terminy rekolekcji kapłańskich, nie urgował podobnego obowiązku¹⁵. Ścisły obowiązek odprawiania rekolekcji kapłańskich co roku i to w czasie i miejscu określonym przez władzę duchowną, nałożono na cztery najmłodsze święceniami roczniki kapłańskie, zobowiązane do zdawania egzaminów jurysdykcyjnych w ramach kursu teologicznego. Najstarszy rocznik biorący udział w kursie teologicznym odprawiał rekolekcje już po dwuletniej przerwie.

Warto jeszcze wspomnieć, że w ostatnim czasie ustalił się zwyczaj, zgodnie z którym kapłani obchodzący dziesiątą rocznicę swoich święceń kapłańskich odprawiali wspólnie rekolekcje w miejscu i czasie określonym przez Biskupa¹⁶.

¹⁰ „Przed trzema laty wszyscy kapłani całej diecezji wzięli udział w rekolekcjach zamkniętych. Wypada, abyśmy znowu w tym roku wybrali się wszyscy gremialnie na rekolekcje.” Ok. duszp. 1960/3 p. 8.

¹¹ Por. Ok. duszp. 1961/2 p. 2; 1962/5 p. 1; 1963/5 p. 5; 1964/5 p. 5; 1965/7 p. 2.

¹² Ok. duszp. 1966/2 p. 4; Por. także Ok. duszp. 1966/5 p. 5; 1966/6 p. 1; 1966/9 p. 2; 1967/2 p. 2; 1967/3 p. 1; 1967/4 p. 1; 1967/5 p. 2; 1967/6 p. 2; 1968/4 p. 1.

¹³ „Bliższym celem rekolekcji będzie: przyswojenie sobie soborowej świadomości Kościoła, poznanie soborowych perspektyw teologii liturgicznej i biblijnej, pogłębienie w sobie postawy służby i dialogu wobec bliźnich, wprowadzenie soborowej odnowy we własne życie kapłańskie oraz przygotowanie się do pomagania wiernym w rozwoju ich życia wewnętrznego i apostołskiego wg wskazań soboru.” Ok. duszp. 1966/6 p. 1.

¹⁴ „... polecamy wszystkim kapłanom naszej diecezji, by w okresie najbliższych trzech lat obowiązkowo wzięli co roku udział w rekolekcjach.” Ok. duszp. 1966/2 p. 4.

¹⁵ Jedyne Ok. duszp. 1969/5 p. 2, który ponawiał taki obowiązek, został podpisany przez referenta duszpasterskiego. Późniejsze okólniki duszpasterskie z lat 1969—1973, chociaż podawały terminy rekolekcji kapłańskich, to jednak nigdy nie wspominały o takim obowiązku. Por. Ok. duszp. 1970/1 p. 7; 1970/7 p. 6; 1971/3 p. 5; 1972/2 p. 12; 1972/3 p. 6; 1972/5 p. 5; 1973/1 p. 2; 1973/2 p. 4; 1973/4 p. 4.

¹⁶ Por. Ok. duszp. 1965/2 p. 2; 1966/2 p. 4; 1967/2 p. 2; 1968/2 p. 1; 1970/7 p. 6; 1973/2 p. 4.

b) *Dni skupienia*

Przed wojną nie było prawa diecezjalnego, które zobowiązywałoby księży diecezjalnych do uczestniczenia w dniach skupienia. W czasie wojny Referat Duszpasterski organizował spotkania księży z poszczególnych rejonów diecezji zwane „dniami skupienia”. Jednak ze względu na ich ascetycznopastoralny charakter zostaną one omówione łącznie z konferencjami pastoralnymi. Dopiero w latach powojennych sporadycznie urządzano dni skupienia dla kapłanów diecezjalnych¹⁷. W lutym 1959 r. urządzono wielkopostny dzień skupienia, osobno dla księży wikariuszów i katechetów, a osobno dla proboszczów z całej diecezji¹⁸. Odbył się on w Niższym Seminarium Duchownym w Katowicach, a udział w nim był obowiązkowy dla wszystkich księży diecezjalnych. W latach 1960—1964 niektóre konferencje rejonowe poprzedzające Boże Narodzenie i Wielkanoc potraktowano jako adwentowy, względnie wielkopostny dzień skupienia dla kapłanów¹⁹. W miejsce wykładu pastoralnego wprowadzono wtedy drugą naukę ascetyczną. Obie nauki ascetyczne dzieliło dłuższe rozważanie i nabożeństwo np. wspólnie odprawiona droga krzyżowa. W 1964 r. polecono księżom dziekanom przeprowadzić w podobny sposób grudniową konferencję dekanalną w formie adwentowego dnia skupienia²⁰. Z dnia skupienia dziekani mieli złożyć sprawozdanie, listę obecności i teksty wygłoszonych konferencji ascetycznych.

Podane powyżej dni skupienia urządzano na podstawie doraźnie wydawanych dyspozycji i nakazów, brak natomiast ogólnego przepisu diecezjalnego zobowiązującego księży do udziału w dniach skupienia.

c) *Pielgrzymki kapłańskie*

W okresie powojennym wytworzyła się praktyka odbywania corocznych wspólnych pielgrzymek kapłańskich, która znalazła powszechne uznanie wśród duchowieństwa²¹. Sięga ona swym początkiem lat pięć-

¹⁷ Por. Ok. duszp. 1948/8 p. 1; 1949/5 p. 2; 1950/2 p. 1.

¹⁸ Ok. duszp. 1959/1 p. 1.

¹⁹ Por. Ok. duszp. 1960/7 p. 1; 1961/7 p. 1; 1962/2 p. 1; 1963/2 p. 1; 1964/1 p. 2; VHII-2762/62.

²⁰ VHI — 3796/64.

²¹ Do tej pory miały miejsce następujące pielgrzymki kapłańskie: 1) Piekary Śl. dn. 6. 9. 1954 r. — VJ-964/54. 2) Piekary Śl. dn. 5. 9. 1955 r., Pszów dn. 12. 9. 1955 r. i Skoczów dn. 13. 9. 1955 r. dla księży z poszczególnych regionów diecezji katowickiej — Biul. duszp. 1955/7 p. 2; 1955/8 p. 7; WD 1955 p. 30. 3) Piekary Śl. dn. 10. 9. 1956 r. — Biul. duszp. 1956/9 p. 3. W latach 1957—59 brak jakichkolwiek pism zwołujących pielgrzymki kapłańskie. Natomiast zwoływanie w tym czasie konferencji pastoralnych wskazywałoby na to, że w tych latach nie odbywano pielgrzymek kapłańskich. Por. Biul. duszp. 1957/7; Ok. duszp. 1958/8 p. 1; 1959/4 p. 1. 4) Skoczów dn. 30. 8. 1960 r. — Ok. duszp. 1960/4 p. 10. 5) Pszów dn. 30. 8. 1961 r. — Ok. duszp. 1961/3 p. 2. 6) Piekary Śl. dn. 3. 9. 1962 r. — Ok. duszp. 1962/5 p. 3. 7) Turza Śl. dn. 29. 8. 1963 r. dla księży wikariuszów, dn. 30. 8. 1963 r. dla księży proboszczów i innych kapłanów diecezjalnych i zakonnych, dn. 31. 8. 1963 r. dla kleryków Śląskiego Seminarium Duchownego — Ok. duszp. 1963/7 p. 2. 8) Miasteczko Śl. dn. 31. 8. 1964 r. — Ok. duszp. 1964/5 p. 6; 1964/6 p. 2. 9) Piekary Śl. dn. 7. 9. 1965 r. — Ok. duszp. 1965/5 p. 5; 1965/7 p. 1. 10) Katowice — Katedra Chrystusa Króla dn. 5. 9. 1966 r. — Ok. duszp. 1966/6 p. 3. 11) Częstochowa — Jasna Góra dn. 4. 9. 1967 r. — Ok. duszp. 1967/4 p. 2; 1967/5 p. 1. 12) Oświęcim — Obóz koncentracyjny dn. 30. 8. 1968 r. — Ok. duszp. 1968/4 p. 5. 13) Cieszyn dn. 1. 9. 1969 r. — Ok. duszp. 1969/4 p. 4; 1969/5 p. 1. 14) Częstochowa — Jasna Góra dn. 26. 8. 1970 r. — Ok. duszp. 1970/3 p. 7. 15) Drogomyśl dn. 30. 8. 1971 r. — Ok. duszp. 1971/3 p. 1; 1971/4 p. 1. 16) Pszów dn. 31. 8. 1972 r. — Ok. duszp. 1972/3 p. 2. 17) Świerklany dn. 4. 9. 1973 r. — Ok. duszp. 1973/4 p. 2.

dziesiątych. Wikariusz kapitulny zwołał pierwszą pielgrzymkę do Piekar Śl. w dniu 6. 9. 1954 r. „celem uczczenia Roku Maryjnego i uproszenia potrzebnych nam łask” — jak motywuje swoją decyzję²².

W następnym roku potraktowano wrześniową konferencję rejonową jako pielgrzymkę kapłańską i zaproszono księży z poszczególnych rejonów diecezji: do Piekar Śl. w dniu 5. 9., do Pszowa dn. 12. 9. i do Skoczowa dn. 13. 9. 1955 r.²³. W piśmie zwołującym pielgrzymkę kapłańską do Piekar Śl. w 1956 r. postanowiono: „Obecność Wielebni Księża zechcą uważać za obowiązek ze względu na Rok Maryjny”²⁴, a w 1963 r. stwierdza się, że „pielgrzymka kapłanów i kleryków stała się już zwyczajem diecezjalnym”²⁵. Biorąc pod uwagę konieczność dyżurów w parafii, wyznaczono pielgrzymkę kapłańską do Turzy Śl. w 1963 r. w trzech terminach, mianowicie osobno dla księży wikariuszów w dniu 29 sierpnia, dla księży proboszczów i innych kapłanów diecezjalnych i zakonnych dnia 30 sierpnia, wreszcie dla kleryków seminarium duchownego w dniu 31 sierpnia²⁶. Jednak w następnych latach odstąpiono od tego eksperymentu, wyznaczając zawsze pielgrzymkę wspólną dla wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych pracujących na terenie diecezji oraz alumnów seminarium duchownego w tym samym miejscu i czasie. W ramach poszczególnych dekanatów należało zorganizować wspólne dyżury, by na miejscu pozostał tylko jeden kapłan dla kilku parafii celem ewentualnego zaopatrzenia chorych²⁷.

Pielgrzymki kapłańskie miały miejsce w ostatnich dniach sierpnia albo z początkiem września i gromadziły duchowieństwo z całej diecezji razem ze swoim biskupem na parę godzin wspólnej modlitwy i medytacji „w miejscu o większym znaczeniu dla całej diecezji”²⁸. Wszystkich uczestników pielgrzymki obowiązywał strój liturgiczny: sutanna, komża i biret²⁹. Zwołując pielgrzymkę kapłańską równocześnie określano cel, jaki przyswiecełał spotkaniu w wybranym miejscu. Te zgromadzenia modlitewne kleru z całej diecezji miały za zadanie pogłębiać świadomość i poczucie jedności całego prezbiterium zarówno między sobą, jak i ze swoim biskupem. Równocześnie miały pokrzepiać i mobilizować duchowieństwo do jeszcze bardziej intensywnego działania we wspólnym posługiwaniu Ludowi Bożemu. Na ten pozytywny i wspólnotowy aspekt pielgrzymki kapłańskiej zwrócił uwagę ks. bp Herbert Bednorz, Ordynariusz Diecezji Katowickiej, przemawiając do zgromadzonych w obozie zagłady w Oświęcimiu przeszło pięciuset pielgrzymów kapłanów i kleryków

²² VJ-964/54.

²³ Biul. duszp. 1955/7 p. 2. Po odbyciu pielgrzymki zakomunikowano, że uczestniczyło w niej 200 księży, w tym 104 w Piekarach, 40 w Pszowie i 56 w Skoczowie. Biul. duszp. 1955/8 p. 7.

²⁴ Biul. duszp. 1956/9 p. 3.

²⁵ Ok. duszp. 1963/7 p. 2.

²⁶ Tamże.

²⁷ „Dyżury w parafiach należy tak zorganizować, by na kilka parafii dekanatu pozostał tylko jeden kapłan dla zaopatrzenia chorych. Kapłan ten powinien mieć do dyspozycji taksówkę, by na telefoniczne wezwanie z sąsiedniej parafii mógł natychmiast pośpieszyć z posługą kapłańską. W ten sposób prawie wszyscy kapłani będą mogli brać udział w pielgrzymce.” Ok. duszp. 1964/5 p. 6.

²⁸ Słowo wstępne Biskupa Ordynariusza Herberta Bednorza — WD 1968, s. 253.

²⁹ Por. Pismo Referatu Duszpasterskiego z dn. 24. 8. 1963 r. (bez sygnatury); Ok. duszp. 1967/4 p. 2; 1967/5 p. 1; 1969/4 p. 4.

w dniu 30. 8. 1968 r.: „Łącznie z tą pielgrzymką przeżywalismy na nowo wielkie znaczenie naszej diecezjalnej wspólnoty kapłańskiej, która zbiera się najpierw na modlitwie, aby potem z gorliwością poświęcić się wspólnej nam wszystkim pracy duszpasterskiej i katechetycznej”³⁰.

Pielgrzymki są praktyką, do której władza duchowna przykłada dużą wagę, ale nie można powiedzieć, że stanowią one obowiązujące prawo diecezjalne

2. Msza św.

a) Uroczystości prymicyjne

Ponieważ prymicje kapłańskie w poszczególnych parafiach odprawiano w sposób odmienny, Diecezjalna Rada dla Spraw Liturgicznych opracowała i uchwaliła na zebraniu w dniu 21. 5. 1952 r. projekt ujednolicenia uroczystości prymicyjnych na terenie całej diecezji katowickiej i przedstawiła go Ordynariuszowi do zatwierdzenia. Projekt ten został przez Biskupa przyjęty i w dniu 3. 6. 1952 r. wydał on *Rozporządzenie dotyczące uroczystości prymicyjnych w diecezji katowickiej*³¹. Poza normami liturgicznymi rozporządzenie to zawiera także szereg przepisów dyscyplinarnych. W myśl rozporządzenia przed uroczystością prymicyjną nie wolno prymicjantowi odprawiać żadnych Mszy św., nawet bez udziału wiernych (dawnych Mszy św. cichych). Zakaz ten umotywowano obdarowaniem przez Kościół bogatymi odpustami kapłana oraz wiernych, o ile uczestniczą w pierwszej Mszy św. odprawianej przez neoprezbitera. Ordynariusz polecił również, aby neoprezbiter przed Mszą św. prymicyjną nie spełniał żadnych innych funkcji kapłańskich poza wypadkiem konieczności. W samym dniu prymicji neoprezbiter miał zachować *silentium religiosum* do chwili odprawienia Mszy św. Wprowadzenie prymicjanta do kościoła powinno nastąpić w procesji z probostwa albo z domu rodzinnego przy zastosowaniu się do odpowiednich przepisów państwowych. Przed wyruszeniem procesji proboszcz wzywał rodziców, względnie opiekunów do udzielenia prymicjantowi błogosławieństwa według formuły ustalonej w rozporządzeniu. Błogosławieństwa prymicyjnego wolno było udzielać przez okres 2—3 tygodni od dnia prymicji. Uroczystość prymicyjna miała mieć charakter na wskroś religijny, a związane z nią przyjęcie gości powinien był cechować umiar.

W powyższym rozporządzeniu zwrócono uwagę, że dzień prymicji ma być dniem uroczystym i radosnym dla całej parafii. W tym zaleceniu można by doszukiwać się źródeł późniejszej praktyki, jaką wprowadzono w niektórych parafiach, że neoprezbiter w dniach następujących bezpośrednio po prymicjach odwiedzał wszystkich chorych i cierpiących, przebywających w domu albo w szpitalu lub w domu starców na terenie parafii. Prymicjant przynosił chorym Komunię św., udzielał błogosławieństwa prymicyjnego i wręczał obrazki prymicyjne, czasem zaś wręczał skromny podarunek, np. w formie kołacza prymicyjnego. O tym zwyczajach godnym polecenia i zastosowania przypomniano w 1964 r.³².

³⁰ Słowo wstępne Biskupa Ordynariusza Herberta Bednorza — WD 1968 s. 253.

³¹ WD 1961 p. 9.

³² Ok. duszp. 1964/5 p. 10.

b) Msza św. koncelebrowana

W okólniku liturgicznym z dnia 21. 10. 1969 r. opublikowano *Dekret w sprawie koncelebracji w diecezji katowickiej*³³. Na podstawie art. 47 *Instrukcji Św. Kongregacji Obrzędów o Kulcie Tajemnicy Eucharystii*³⁴ zezwolił Biskup Ordynariusz wszystkim kapłanom na koncelebrację Eucharystii. Kapłani mogli koncelebrować, o ile nie zachodziła konieczność odprawienia innej Mszy św. według ustalonego porządku parafialnego. Bowiem to pozwolenie Ordynariusza nie zawierało zezwolenia na binację w dniu koncelebracji, poza okolicznościami wyraźnie wymienionymi w dekrete. Księża mogli koncelebrować z prawem binacji w następujących przypadkach:

1. W czasie wizytacji pasterskiej. Wspólnie z biskupem wizytującym mogą koncelebrować z prawem binacji wszyscy proboszczowie dekanatu, oraz księża parafii wizytowanej, którzy muszą także w swoich parafiach odprawić Mszę św. dla wiernych. Mszę św. koncelebrowaną należy odprawić w intencjach wyznaczonych przez Biskupa w samym dekrete³⁵.

2. W czasie pogrzebu kapłana. Mogą wtedy koncelebrować z prawem binacji wszyscy kapłani jego rocznika, oraz konfratrzy z jego dekanatu. Mszę św. koncelebrowaną należy ofiarować w intencji zmarłego kapłana.

3. W czasie spotkań kapłanów jednego rocznika święceń lub studiów. Prawo binacji ma zastosowanie do spotkań jednodniowych, natomiast nie dotyczy rekolekcji zamkniętych, ponieważ prawodawca wychodzi ze słusznego założenia, że wtedy binacja nie jest potrzebna, albowiem na czas rekolekcji kapłani są zwolnieni od wykonywania obowiązków duszpasterskich w parafii. Zadaniem gospodarza spotkania jest wyznaczenie intencji, według których należy aplikować Mszę św. koncelebrowaną. Dekret Biskupa podaje przykładowo te intencje³⁶.

4. W Wielki Czwartek. Księża dziekani i proboszczowie zaproszeni do koncelebracji w katedrze mogą również odprawiać w swoich parafiach Mszę Wieczerzy Pańskiej. Mszę św. odprawianą w katedrze księża dziekani mają obowiązek aplikować w intencji swoich dekanatów.

We wszystkich wyżej wymienionych wypadkach, kapłani korzystający z prawa binacji przy koncelebrze, nie mogą za Mszę św. koncelebrowaną pobierać stipendium mszalnego.

³³ Ok. liturg. 1969/2 p. 1.

³⁴ Instrukcję Św. Kongregacji Obrzędów o Kulcie Tajemnicy Eucharystii w tłum. polskim zamieszczono w WD 1967 p. 23.

³⁵ „Poszczególni księża koncelebransi odprawiają Mszę św. w następujących intencjach: 1) za Ojca św., 2) za Biskupa, 3) za bierzmowanych, 4) za parafian parafii wizytowanej, 5) za zmarłych parafian parafii wizytowanej, 6) za chorych parafii, 7) o pokój, 8) ku czci Patrona Kościoła wizytowanego, 9) za młodzież parafii wizytowanej, 10) za seminarium duchowne, 11) za kapłanów dekanatu, 12) za zmarłych kapłanów dekanatu, 13) w intencji chorego kapłana dekanatu, 14) o nawrócenie grzeszników, 15) o powołania kapłańskie i zakonne. W czasie modlitwy wiernych każdy z księży koncelebrujących odmówi odpowiednie wezwanie w intencji, w której odprawia Mszę św.” *Dekret w sprawie koncelebracji w Diecezji Katowickiej* — Ok. liturg. 1969/2 p. 1.

³⁶ „... np. za biskupa diecezji, za biskupa, który ich święcił, za zmarłych kapłanów rocznika, za chorych kapłanów, za zmarłych profesorów, za żyjących profesorów, za seminarium duchowne, o uświęcenie duchowieństwa itd.” Tamże.

c) Msza św. za zmarłych kapłanów

Instrukcja dla Konferencji Dekanalnych z dn. 26. 8. 1931 r., porządkując sposób przeprowadzania konferencji pastoralnych, wspomina o dawnym zwyczaju gromadzenia się kapłanów poszczególnych dekanatów celem urządzania nabożeństw za zmarłych konfratrów³⁷. Chodziło przede wszystkim o konwenty wielkanocne, podczas których odprawiano *officium defunctorum* wraz z Mszą św. za zmarłych kapłanów kondekanalnych. Zwyczaj ten, wywodzący się z partykularnego prawa wrocławskiego, utrzymał się po dzień dzisiejszy. Nie wydano jednak w okresie przedwojennym żadnego przepisu, który indywidualnie zobowiązywałby kapłanów do aplikowania Mszy św. za zmarłych konfratrów, podobnie jak nie było takiego prawa w partykularnym ustawodawstwie diecezji wrocławskiej. Dnia 14. 12. 1940 r. wikariusz generalny wydał pierwszy wyraźny rozkaz zobowiązujący wszystkich kapłanów diecezjalnych do odprawienia w najbliższych dwóch miesiącach jednej Mszy św. za wszystkich konfratrów zmarłych w ciągu minionego roku³⁸. Zaś pod koniec 1943 r. stwierdzono, że odprawianie przez każdego kapłana diecezjalnego przynajmniej jednej Mszy św. za wszystkich kapłanów zmarłych w ubiegłym roku jest od lat praktykowanym zwyczajem³⁹. Podkreślono przy tym, iż do spełnienia tego obowiązku braterskiego winni się poczuwać wszyscy kapłani diecezjalni.

W latach powojennych przypomniano o tym zwyczaju odprawiania Mszy św. za zmarłych kapłanów diecezjalnych⁴⁰. W 1958 r. księżom przypomniano zwyczaj aplikowania przynajmniej jednej Mszy św. za zmarłego kapłana kondekanalnego i polecono go wprowadzić we wszystkich dekanatach⁴¹. Od 1964 r. regularnie co roku, przed wakacjami letnimi, w okólniku duszpasterskim podawano wykaz kapłanów diecezjalnych, zmarłych od ostatnich wakacji⁴². W 1966 r. stwierdzono, iż dotąd księża odprawiali jedną Mszę św. za wszystkich kapłanów zmarłych w ciągu ubiegłego roku, obecnie zaś wszyscy kapłani odprawiają po jednej Mszy św. za każdego zmarłego kapłana i to *post primum muntium mortis*, albo w czasie urlopu⁴³. Stwierdzenie to należy rozumieć jako zachętę powtarzaną co roku i uzasadnioną korzyściami stąd wynikającymi. Bowiem taka praktyka zapewni każdemu księdzu odprawienie po jego śmierci kilkuset Mszy św. w jego intencji.

Gdy chodzi o zmarłych księży, znajdujemy przepis innej jeszcze na-

³⁷ WD 1931 p. 149.

³⁸ Rundschreiben 1940/23 p. 4.

³⁹ „Es ist seit Jahren üblich, dass jeder Diözesanpriester wenigstens einmal jährlich eine hl. Messe für die ++ Confratres feiert. Im Jahre 1943 sind 8 Priester verstorben. Es soll uns selbstverständliche Bruderpflicht sein, ein hl. Messopfer für alle darzubringen.“ Amtsblatt 1943 p. 157.

⁴⁰ Rozporządzenia i komunikaty 1951/12 p. 177; WD 1953 p. 39.

⁴¹ Biul. duszp. 1958/4 p. 9.

⁴² Por. Ok. duszp. 1964/4 p. 12; 1965/5 p. 6; 1966/6 p. 2; 1967/4 p. 7; 1968/4 p. 5; 1969/4 p. 9; 1970/3 p. 4; 1971/3 p. 2; 1972/3 p. 7; 1973/4 p. 3.

⁴³ „Mszę św. za zmarłego konfratru odprawiają wszyscy kapłani całej diecezji *post primum nuntium mortis* wzgl. podczas urlopu. Przypominamy nazwiska zmarłych w ub. roku kapłanów: [...] Dawniej odprawialiśmy tylko jedną Mszę św. za wszystkich zmarłych kapłanów danego roku. Obecna jednak praktyka daje każdemu z nas pewność, że po jego śmierci zostanie odprawionych co najmniej 600 Mszy św. w jego intencji.“ Ok. duszp. 1966/6 p. 2.

tury, mianowicie w 1942 r. wydano rozporządzenie w myśl którego, w wypadku śmierci kapłana poza parafią, nie wolno było bez uprzedniego porozumienia się z Kurią Diecezjalną urządzać uroczystości pogrzebowych ani nabożeństw za zmarłych⁴⁴. Rozporządzenie przykładowo wyliczało kapłanów będących w wojsku czy sanatorium. Należy jednak przypuszczać, że chodziło przede wszystkim o kapłanów zmarłych w obozach i więzieniach.

d) *Pora odprawiania Mszy św.*

Na podstawie uprawnień wynikających z motu proprio *Pastorale munus* Biskup Ordynariusz udzielił na okres wakacji letnich 1969 r. zezwolenia na celebrowanie Mszy św. bez udziału wiernych o dowolnej porze dnia⁴⁵. Warunkiem skorzystania z powyższego uprawnienia była jakakolwiek słusza przyczyna. Z powyższego uprawnienia mogli korzystać również księża pozadiecezjalni goszczący na terenie diecezji katowickiej. W 1970 r. powyższe zezwolenie rozszerzono na wszystkie dni w ciągu roku⁴⁶. Zaznaczono przy tym, że powyższy indult jest ważny aż do odwołania i tylko na terenie diecezji katowickiej.

3. Konferencje pastoralne

W wielu diecezjach już przed wydaniem kodeksu utrwalił się zwyczaj, że duchowieństwo poszczególnych dekanatów gromadziło się na wspólne modlitwy i obrady⁴⁷. Także w diecezji wrocławskiej kapłani i zakonnicy sprawujący duszpasterstwo odbywali w poszczególnych dekanatach wspólne konferencje pastoralne, połączone z nabożeństwem i modlitwą za zmarłych konfratrów⁴⁸. Tego rodzaju konferencje pastoralne nazywano konwentami dekanalnymi albo konwentami wielkanocnymi, ponieważ obowiązywały przynajmniej raz w roku i to w czasie wielkanocnym.

Zwyczaj ten przejęła także diecezja katowicka. Początkowo władza diecezjalna co roku przypominała dziekanom, aby zwoływali podległe im duchowieństwo na konwent w czasie wielkanocnym⁴⁹. Tradycyjnym zwyczajem każdego roku odprawiano konwent wielkanocny w innej parafii dekanatu. Spotkanie rozpoczynało się w kościele wspólnym *officium defunctorum* i Mszą św. za zmarłych kapłanów dekanatu, na którą zapraszano wszystkich parafian. Potem na probostwie odbywały się wspólne obrady, którym przewodniczył dziekan. W latach 1923—1931 na łamach urzędowego pisma diecezjalnego ogłaszano tematy, jakie należało przedyskutować na konwencie wielkanocnym. Tematy opracowywali i referowali zarówno proboszczowie, jak i wikariusze, wyznaczeni przez dziekana spośród księży zobowiązanych do udziału w konwencie. Wszyscy inni uczestnicy powinni byli uprzednio we własnym zakresie przestudiować temat i przygotować się do dyskusji. Z przeprowadzonego konwentu należało złożyć Ordynariuszowi pisemne sprawozdanie. Na kon-

⁴⁴ Rundschreiben 1942/9 p. 7.

⁴⁵ Ok. duszp. 1969/4 p. 8.

⁴⁶ Ok. liturg. 1970/1 p. 5 (VHV-3377/70).

⁴⁷ Por. Fr. Wernz, *Jus decretalium*, II, n. 867.

⁴⁸ Por. *Sammlung Breslau* 1902, n. 274; *Sammlung kirchlicher Verordnungen, Erlasse und Bekanntmachungen für den österreichischen Anteil des Bistums Breslau, Teschen* 1906, n. 298 (cyt. *Sammlung Teschen* 1906).

⁴⁹ Por. Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 12; 1923 p. 49; 1924 p. 177; 1925 p. 402; WD 1926 p. 43; WD 1927 p. 45; WD 1927 p. 165; WD 1929 p. 32; WD 1930 p. 37; WD 1931 p. 17.

wentach obowiązywał strój liturgiczny. Wynikało to z każdorazowego zarządzenia dziekana⁵⁰. Późniejsza *Instrukcja dla Konferencji Dekanalnych* z dn. 26. 8. 1931 r. nie obejmowała konwentów wielkanocnych⁵¹. Uważała je za zgromadzenia kapłanów poszczególnych dekanatów wywodzące się z partykularnego prawa diecezji wrocławskiej i pozostawiła sposób ich przeprowadzania uznaniu i uchwale samych księży. Ze sprawozdań zamieszczonych w *Wiadomościach Diecezjalnych* wynika, że konwenty wielkanocne odbywano co roku we wszystkich dekanatach. Konwent wielkanocny zajmował zawsze ważne miejsce wśród innych konferencji pastoralnych. Świadczy o tym fakt, że musiał się odbyć nawet w warunkach wojennych⁵².

Poza konwentem wielkanocnym w ramach poszczególnych dekanatów odbywano również dekanalne konferencje pastoralne nakazane prawem kodeksowym⁵³. Świadczy o tym fakt, że w 1930 r. wyznaczono kilka tematów do opracowania, z których należało wybrać jeden dla konwentu wielkanocnego, zaś opuszczone tematy polecono omówić na konferencjach pastoralnych zwoływanych w poszczególnych dekanatach w myśl przepisu k. 131⁵⁴. Dnia 26. 8. 1931 r. Biskup Ordynariusz wydał wyżej wspomnianą *Instrukcję dla Konferencji Dekanalnych*⁵⁵. Ponieważ dotąd na terenie diecezji katowickiej konferencje pastoralne przebiegały w sposób różnorodny, dlatego chciał na przyszłość ustalić jednakową formę odbywania prawem przepisanych konferencji. Konferencje pastoralne nakazane przepisem k. 131 Biskup określił w instrukcji terminem „konferencji dekanalnych”, w odróżnieniu od tradycyjnych konwentów wielkanocnych. Instrukcja powierzała dziekanowi obowiązek zwoływania konferencji dekanalnej przynajmniej pięć razy w ciągu roku. W pisemnym zaproszeniu, wysyłanym dwa tygodnie przed zebraniem, dziekan podawał księżom swojego dekanatu porządek obrad, miejsce, dzień i godzinę spotkania. Równocześnie na dwa tygodnie przed konferencją dekanalną powiadamiał Kurię Diecezjalną o planowanym spotkaniu księży. Wyjątkowo tylko, i to za zgodą Ordynariusza, wolno było łączyć mniejsze dekanaty celem odbycia wspólnej konferencji. Do udziału w konferencjach dekanalnych byli zobowiązani wszyscy kapłani diecezjalni, także księża emeryci oraz wszyscy kapłani zakonni, którzy otrzymali od Biskupa jurysdykcję do spowiadania. Księża nie mogący przybyć na konferencję winni byli uprzednio złożyć dziekanowi usprawiedliwienie pisemne. Nauki i referaty opracowywali i wygłaszali księża dekanalni, zgłaszający się dobrowolnie albo wyznaczeni przez dziekana. Instrukcja zaznaczała wyraźnie, że kapłanowi nie wolno odmawiać przyjęcia do opracowania referatu albo wykładu.

Zadaniem konferencji dekanalnych było zgodne z k. 131 § 1 pogłębienie wewnętrznego życia kapłańskiego poprzez wspólną modlitwę, medytację oraz pogłębienie znajomości teologii moralnej i liturgii. Ze względu na ich ascetyczno-pastoralny charakter składały się z dwóch części. Konferencję dekanalną rozpoczynano nabożeństwem w kościele, w skład

⁵⁰ Podstaw prawnych nie znalazłem.

⁵¹ WD 1931 p. 149.

⁵² Por. Rundschreiben 1942/2 p. 5; 1942/4 p. 6; Amtsblatt 1943 p. 15.

⁵³ k. 131.

⁵⁴ WD 1930 p. 37.

⁵⁵ WD 1931 p. 149.

którego wchodziła nauka ascetyczna połączona z rozważaniem, modlitwą za kapłanów i błogosławieństwo sakramentalne. W tym czasie była też okazja odprawienia spowiedzi św. Drugą część konferencji przewidziane na probostwie lub w salce parafialnej. Zebraniu przewodniczył dziekan. Po odczytaniu referatu odbywała się dyskusja. Zebranie zamykano wspólną modlitwą. Dziekanów zobowiązano, by do czternastu dni przestali Kurii Diecezjalnej odpis protokołu z odbytego zebrania wraz z wykazem nieobecnych księży. W czasie konferencji dziekan wyznaczał księży, którzy na najbliższym zebraniu mieli przeprowadzić medytację i wygłosić referat. W 1937 r. przypomniano dziekanom o obowiązku zwoływania konferencji dekanalnych przynajmniej pięć razy w ciągu roku, zaś duchowieństwu zwrócono uwagę na obowiązkowe uczestniczenie w nich w myśl *Instrukcji dla Konferencji Dekanalnych* z dn. 26. 8. 1931 r.⁵⁶ Później, w warunkach wojennych, zwolniono dziekanów z obowiązku zwoływania konferencji dekanalnych z racji odbywających się co miesiąc konferencji rejonowych. Po wojnie wrócono ponownie do praktyki zwoływania konferencji dekanalnych kilka razy w ciągu roku⁵⁷.

Oprócz konferencji pastoralnych odbywanych w ramach poszczególnych dekanatów, w diecezji katowickiej wytworzył się zwyczaj zwoływania konferencji pastoralnych dla poszczególnych rejonów diecezji. Tego rodzaju praktyka sięga swym początkiem okresu wojennego. Od 1940 r. z polecenia wikariusza generalnego⁵⁸ Referat Duszpasterski zaczął stopniowo organizować pewną formę konferencji pastoralnych, nazywanych „dniami skupienia”⁵⁹. W okólniku kurialnym z dn. 27. 9. 1940 r. wikariusz generalny upomniął konfratrów, by regularnie i punktualnie brali udział w „dniach skupienia”, organizowanych przez Referat Duszpasterski⁶⁰. Zaś w okólniku z dn. 21. 1. 1941 r. zapowiadał wprowadzenie listy obecności, zobowiązując wszystkich kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie do udziału w tych „dniach skupienia” mocą k. 131⁶¹. Kapłanom zaniedbującym ten obowiązek groził sankcjami karnymi na podstawie k. 2277. Proboszczów zobowiązywał nawet do tego, by powiadamiali i zapraszali na powyższe „dni skupienia” także wszystkich innych kapłanów nie zatrudnionych w duszpasterstwie, którzy stale przebywali na terenie ich parafii⁶². Ze względu na ważne i aktualne problemy duszpasterskie, jakie poruszano w czasie tych spotkań, wikariusz generalny polecił, by nawet w wypadku poważnych przeszkód przynaj-

⁵⁶ WD 1937 p. 192.

⁵⁷ Por. Okólnik 1947/9 p.1; WD 1953 p. 5.

⁵⁸ Wikariusz generalny działał z polecenia Biskupa Ordynariusza i za jego zgodą. Por. WD 1945 p. 20; Po raz pierwszy Referat Duszpasterski zaprosił księży dekanatu rybnickiego i dekanatów sąsiedzkich na „dzień skupienia”, który odbył się w Rybniku w klasztorze OO. Franciszkanów dn. 26. 1. 1940 r. Seelsorgestelle z dn. 23. 1. 1940 r. (bez sygnatury).

⁵⁹ Ze względu na warunki okupacyjne, w jakich się odbywały, ukrywano ich właściwy charakter i nadawano im różne nazwy: Recollectio menstrea (Rundschreiben 1941/9 p. 7), Priesterbetrachtung (Seelsorgestelle z dn. 23. 1. 1940 r. — bez sygnatury), Monatliche Recollectio für alle Priester (Rundschreiben 1941/9 p. 7), Monatliche Geisteserneuerung (Rundschreiben 1940/20 p. 14), Priesterkonferenzen (Seelsorgestelle Rundschreiben 1942/13 oraz Generalvikar z dn. 9. 12. 1942 r. — bez sygnatury), Monatliche Konferenzen (Generalvikar z dn. 12. 11. 1942 r. — bez sygnatury).

⁶⁰ Rundschreiben 1940/20 p. 14

⁶¹ Rundschreiben 1941/1 p. 7.

⁶² Seelsorgestelle Rundschreiben 1942/1.

mniej jeden kapłan z każdej parafii wziął udział w „dniu skupienia”, a gdyby i to było niemożliwe, wtedy należało poprosić sąsiada o dokładną instrukcję na temat spraw omawianych na konferencji⁶³.

Rejonowe konferencje pastoralne zwane „dniami skupienia” urządzano w czterech miejscach diecezji, mianowicie w Katowicach, Rybniku, Bielsku i Tarnowskich Górach⁶⁴. Konferencje odbywały się co miesiąc, poza okresem wakacji letnich⁶⁵, i gromadziły duchowieństwo pewnego regionu diecezji, a nie tylko jednego dekanatu. Podobnie jak konferencje dekanalne, obejmowały one wykłady natury ascetycznej i pastoralnej. Oba wykłady miały miejsce w kościele. Konferencje zwoływał Referat Duszpasterski, a czasem osobiście przewodniczył im wikariusz generalny i podawał pewne wytyczne do bieżących spraw duszpasterskich⁶⁶.

Potrzebę takich spotkań kapłańskich motywowano koniecznością wspólnego i trafnego rozwiązywania trudnych ówczesnych problemów duszpasterskich. Również mocno akcentowano ich cel i charakter modlitewny i ascetyczny⁶⁷. Poprzez wspólną modlitwę i rozważanie, oraz przyjacielski dialog i osobisty kontakt z konfratrami miały one budować i pogłębiać prawdziwą braterską wspólnotę kleru śląskiego, pracującego w trudnych i niebezpiecznych warunkach okupacyjnych, a zarazem przeciążonego zajęciami duszpasterskimi wskutek braku dostatecznej liczby kapłanów. Miesięczne spotkania o charakterze ascetyczno-pastoralnym odbywały się do końca wojny⁶⁸. Zwolniono w tym okresie dziekanów z obowiązku zwoływania konferencji dekanalnych. Jednak konwent wielkanocny musiał się odbywać w poszczególnych dekanatach⁶⁹. Po wojnie zgromadzenia kapłanów poszczególnych rejonów diecezji otrzymały oficjalną nazwę „rejonowych konferencji duszpasterskich”. Ilość przeprowadzonych konferencji zredukowano przeważnie do czterech w ciągu roku. Odbywały się seryjnie w tych samych czterech miejs-

⁶³ Rundschreiben 1941/1 p. 7; Seelsorgestelle z dn. 5. 11. 1941 r. (bez sygnatury).

⁶⁴ Por. Seelsorgestelle z dn. 18. 8. 1941 r. (bez sygnatury); Seelsorgestelle z dn. 5. 11. 1941 r. (bez sygnatury); Seelsorgestelle z dn. 4. 12. 1941 r. (bez sygnatury); Seelsorgestelle Rundschreiben 1942/1; Seelsorgestelle Rundschreiben 1942/5; Seelsorgestelle Rundschreiben 1942/13; Generalvikar z dn. 12. 11. 1942 r. (bez sygnatury); Generalvikar z dn. 9. 12. 1942 r. (bez sygnatury); Generalvikar z dn. 14. 9. 1944 r. (bez sygnatury).

⁶⁵ Seelsorgestelle Rundschreiben 1942/9; Rundschreiben 1942/12 p. 13.

⁶⁶ Rundschreiben 1941/9 p. 7; Rundschreiben 1942/12 p. 13.

⁶⁷ „Est ist ja auch verständlich, dass ein jeden von uns in so bewegten Zeiten, wie wir sie erleben, die Stunde der Stille ersehnt, wo er sein Herz auffüllen kann mit der Kraft und Gnade Gottes. Wir brauchen auch die Aussprache unter Konfratres, denn es stärkt einen jeden von uns, zu wissen dass an anderen Orten um dasselbe hohe Ziel geschafft und gearbeitet wird. Ja, wir müssen auch um alle unsere Sorgen und Lasten, Freuden und Erfolg gemeinsam beten, denn daran wächst die rechte brüderliche Gemeinschaft [...] Und alle, die zur Konferenz hinfahren, sollten sich genügend Zeit nehmen, damit dieser Nachmittag wirklich ein Tag der Sammlung sei, eine Pause im Auf und Ab des Alltags.” Seelsorgestelle z dn. 5. 11. 1941 r. (bez sygnatury). „Die monatliche Konferenz ist augenblicklich fast die einzige Gelegenheit, wo wir in grösserer Zahl zusammenkommen können, weil die Verkehrsschwierigkeiten und die durch den Priestermangel bedingte grössere Arbeitslast uns kaum von Hause fortkommen lassen. Daher sollten wir die Gelegenheit der Priesterkonferenz auch immer voll ausnützen und uns für diesen Tag auch wirklich Zeit nehmen zur Besinnung und Stärkung für unsere priesterlichen Aufgaben.” Generalvikar z dn. 12. 11. 1942 r. (bez sygnatury).

⁶⁸ W latach 1943–1944 nie zapowiadano terminów konferencji w urzędowym organie diecezjalnym *Amtsblatt für das Bistum Kattowitz*, tylko informowano o nich poprzez księży dziekanów. Por. Generalvikar z dn. 14. 9. 1944 r. (bez sygnatury).

⁶⁹ Por. Rundschreiben 1942/2 p. 5; Rundschreiben 1942/4 p. 6; *Amtsblatt* 1943 p. 15.

cach diecezji, mianowicie w Katowicach, Rybniku, Bielsku i Tarnowskich Górach⁷⁰. Z biegiem czasu przyjął się zwyczaj, że konferencjom rejonowym przewodniczył osobiście Biskup Ordynariusz, wikariusz generalny lub biskup pomocniczy. Po wojnie wielokrotnie przypomniano wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym zatrudnionym w duszpasterstwie na terenie diecezji o obowiązku uczestniczenia w konferencjach rejonowych. Podobnie jak to miało miejsce w czasie okupacji, rejonowe konferencje duszpasterskie składały się z części ascetycznej i pastoralnej. Poza wykładem ascetycznym i wspólnym nabożeństwem podczas konferencji starano się księżom stworzyć okazję do odprawienia spowiedzi św., angażując odpowiednią ilość spowiedników, przeważnie spośród kapłanów zakonnych. W miarę możliwości część pastoralną konferencji przeprowadzano poza kościołem w salce parafialnej, względnie innym pomieszczeniu przykościelnym. Oprócz wykładu w tej części konferencji miały miejsce komunikaty, do których należało podanie do wiadomości bieżących ogłoszeń Kurii Diecezjalnej oraz dyskusja nad aktualnymi problemami duszpasterskimi.

W ostatnich latach poprzez konferencje rejonowe zaznajamiano i wprowadzano praktycznie kler diecezjalny w posoborowe zmiany liturgiczne. Omawiano także sukcesywnie poszczególne dokumenty soborowe i posoborowe, a księży zobowiązywano uprzednio do ich przestudiowania i przygotowania się do dyskusji⁷¹. Z wykładami zapraszano bardzo często księży i profesorów spoza diecezji, a ostatnio prelegentami na konferencjach rejonowych byli też katolicy świeccy, również koibiety spośród laikatów zaangażowanego czynnie w misję Kościoła⁷².

4. Egzaminy kapłańskie

a) Egzamin jurysdykcyjny

Egzaminami jurysdykcyjnymi nazywano w Administracji Apostolskiej te egzaminy, do których po myśli k. 130 byli zobowiązani wszyscy kapłani po ukończeniu studiów seminaryjnych lub egzaminy składane w myśl przepisów k. 877 celem uzyskania jurysdykcji do spowiadania wiernych⁷³. Do egzaminów należało się zgłaszać pisemnie dołączając do podania dokument aprobacyjny.

W 1931 r. opublikowano *Regulamin dla egzaminów pro jurisdictione*⁷⁴.

⁷⁰ Początkowo do 1949 r. konferencje rejonowe odbywały się w pięciu miejscach diecezji: w Katowicach, Rybniku, Bielsku, Tarnowskich Górach oraz w Cieszynie. Por. Ok. duszp. 1946/8 p.1; 1947/12 p.1; 1948/6 p.1; 1949/9 p.1. Sporadycznie zmieniano miejsce odbywania konferencji rejonowej, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych zamiast w Tarnowskich Górach urządzano konferencję w Piekarach Śl. Por. Ok. duszp. 1950/7 p.1; 1952/3 p.1; VHI-2338/54; VCII-4339/1/54; Biul. duszp. 1957/2 p. 3; 1958/10 p. 1. Od 1973 r. konferencje rejonowe odbywają się również w Świętochłowicach przy kościele św. Piotra i Pawła, dokąd zaprasza się w szczególności księży dekanatu chorzowskiego, kochłowickiego, rudzkiego i świętochłowickiego. Por. Ok. duszp. 1973/3 p. 1; 1973/5 p. 1.

⁷¹ Por. Ok. duszp. 1965/1 p. 1; 1966/10 p. 2; 1967/2 p. 1; 1968/6 p. 2; 1969/3 p. 2; 1969/6 p. 1; 1970/5 p. 1; 1971/7 p. 1; 1972/6 p. 1.

⁷² Por. Ok. duszp. 1970/2 p. 1; 1972/1 p. 2.

⁷³ Por. Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 39; 1924 p. 214; 1925 p. 423; WD 1926 p. 99; WD 1927 p. 57; WD 1928 p. 116; WD 1928 p. 181; WD 1929 p. 114; WD 1929 p. 171; WD 1930 p. 188.

⁷⁴ WD 1931 p. 148.

Zgodnie z tym regulaminem egzaminy jurysdykcyjne odbywały się co-rocennie w porze jesiennej w dwóch terminach. Były to egzaminy ustne, a ich przedmiot stanowiła teologia dogmatyczna i moralna oraz prawo kanoniczne. Każdy przedmiot podzielono na cztery części i wyznaczono kolejne partie materiału egzaminacyjnego na najbliższe cztery lata. W regulaminie postanowiono również, iż warunkiem dopuszczenia do egzaminu proboszczowskiego jest uprzednie złożenie z pozytywnym wynikiem czterech egzaminów jurysdykcyjnych. Wyniki złożonych egzaminów jurysdykcyjnych miały być brane pod uwagę przy klasyfikacji z okazji egzaminu proboszczowskiego. Kto nie zdał z wynikiem pozytywnym egzaminu jurysdykcyjnego z jakiegoś przedmiotu, powinien był w ciągu kwartału powtórzyć egzamin prywatnie przed egzaminatorem danego przedmiotu. Do zdawania egzaminów jurysdykcyjnych byli zobowiązani także księża katecheci, którym w danym roku upływał termin posiadanej jurysdykcji⁷⁵.

Ponownie opublikowano powyższy regulamin bez jakichkolwiek zmian w 1935 r., wyznaczając analogicznie materiał egzaminacyjny na lata 1935—1938⁷⁶. Księża, którzy po raz pierwszy stawali do egzaminu jurysdykcyjnego, winni byli dołączyć do podania świadectwo maturalne, absolutorium uniwersyteckie względnie dyplom magisterski w oryginale albo w odpisie uwierzytelnionym przez Urząd Parafialny⁷⁷.

Względy duszpasterskie dyktowały nowe wymagania stawiane kandydatom do egzaminów jurysdykcyjnych w latach okupacji. Żądano wtedy znajomości języka niemieckiego⁷⁸ oraz pisemnego opracowania jednej katechezy przeznaczonej dla dzieci szkolnych⁷⁹. Wymagano również, podobnie jak przy egzaminie proboszczowskim, pisemnego oświadczenia o stanie długów, motywując to tym, że księdzu, który nie może uporządkować swoich spraw prywatnych, nie można powierzyć samodzielnego stanowiska duszpasterskiego⁸⁰. Trudno dojść do tego, dlaczego ten wymóg postawiono również wobec kandydatów przystępujących do egzaminów jurysdykcyjnych.

Po wojnie do 1958 r. włącznie, egzaminy jurysdykcyjne odbywały się zgodnie z praktyką ustaloną w okresie przedwojennym. Utrzymano jednak w mocy nakaz z r. 1943, aby przy zgłoszeniu do egzaminu jurysdykcyjnego przedłożyć opracowaną na piśmie katechezę dla dzieci szkolnych⁸¹.

Dnia 30. 4. 1959 r. zakomunikowano, że na ostatnim zebraniu diekanów rzucono myśl, aby księża najmłodszych święceniami roczników kapłańskich odbyli w czasie wakacji letnich dwutygodniowy kurs celem pogłębienia wiedzy teologicznej⁸². Faktycznie wezwano potem do udziału

⁷⁵ WD 1932 p. 168.

⁷⁶ WD 1935 p. 134.

⁷⁷ Por. WD 1936 p. 154; WD 1938 p. 151.

⁷⁸ Por. Rundschreiben 1940/1 p. 10; 1940/8 p. 3.

⁷⁹ Por. Amtsblatt 1943 p. 16; 1944 p. 22; 1944 p. 34.

⁸⁰ Rundschreiben 1941/7 p. 3.

⁸¹ Por. Rozporządzenia 1945/11 p. 1; 1946/9—10 p. 3; WD 1947 p. 88; WD 1948 p. 31; VHI-1551/49; Okólnik 1950/8—9 p. 53; Rozporządzenia i Komunikaty 1951/8—9 p. 142; WD 1953 p. 35; WD 1954 p. 47; WD 1955 p. 32; WD 1956 p. 26; WD 1957 p. 47; WD 1958 p. 52.

⁸² Ok. duszp. 1959/2 p. 4.

łu w kursie teologicznym tylko pięć roczników kapłańskich, zobowiązanych w danym roku do zdawania egzaminów jurysdykcyjnych⁸³. Były to roczniki święcone w 1953, 1955, 1956, 1957 i 1958 r. Obowiązkiem uczestniczenia w kursie nie objęto rocznika kapłańskiego 1954, gdyż księży po piątym roku kapłaństwa byli zwolnieni z egzaminów jurysdykcyjnych. Kurs teologiczny miał miejsce w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie w pierwszej połowie wakacji letnich i odbył się w trzech turnusach urządzanych kolejno, najpierw dla roczników 1953 i 1954, następnie dla rocznika 1956 i wreszcie dla roczników najmłodszych 1957 i 1958. Każdy turnus obejmował rekolekcje kapłańskie, wykłady z teologii, a kończył się egzaminami jurysdykcyjnymi. W następnych latach kurs teologiczny zwany inaczej wakacyjnym kursem duszpasterskim, urządzano regularnie w Śląskim Seminarium Duchownym, aczkolwiek tylko w dwóch turnusach, które miały miejsce pod koniec czerwca i z początkiem lipca⁸⁴. Dopiero w latach siedemdziesiątych wprowadzono dalsze modyfikacje. W 1970 i 1971 r. kurs urządzano w jednym turnusie wspólnym dla wszystkich najmłodszych roczników zobowiązanych do zdawania egzaminów jurysdykcyjnych⁸⁵. W 1970 r. kurs miał miejsce w Krakowie pod koniec czerwca, a w 1971 r. odbył się w sierpniu w Koszycach. W 1972 i 1973 r. wszystkie roczniki kapłańskie zobowiązane do udziału w kursie duszpasterskim, podzielono znowu na dwa turnusy⁸⁶. W 1972 r. odbyły się one w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, pierwszy w kwietniu po Wielkanocy, a drugi dopiero w sierpniu. Natomiast w 1973 r. zapowiedziano, że oba turnusy odbędą się w Koszycach w drugiej połowie sierpnia.

Chociaż ostatnio kształt tej instytucji ulegał pewnym zmianom, niemniej udział w kursie duszpasterskim był obowiązkowy i to w terminie wyznaczonym dla danego rocznika. Zmiana terminu uczestniczenia mogła nastąpić wyłącznie za zgodą Kurii Diecezjalnej na podstawie pisemnego wniosku proboszcza, uzasadnionego względami duszpasterskimi⁸⁷.

Przedmiotem egzaminów jurysdykcyjnych zdawanych w ramach kursu teologicznego był wyznaczony materiał z zakresu teologii dogmatycznej i moralnej oraz prawa kanonicznego. Od 1961 r. w zakres przedmiotów egzaminacyjnych weszło również Pismo św.⁸⁸. Dnia 17.10.1970 r. Biskup Ordynariusz zarządził, że odtąd w ramach egzaminu jurysdykcyjnego księża będą zobowiązani „do wygłoszenia *ex abrupto* krótkiej homilii na temat przedłożonego im tekstu Pisma św.”⁸⁹.

⁸³ Por. Okólnik 1959/4 p. 2.

⁸⁴ Por. Okólnik 1960/2 p. 7; Ok. duszp. 1960/3 p. 3; 1960/4 p. 6; 1961/2 p. 6; 1962/3 p. 12; 1963/3 p. 13; 1964/2 p. 9; 1965/4 p. 3; 1966/4 p. 3; 1967/3 p. 1; 1968/2 p. 2; 1968/4 p. 1; 1969/3 p. 3; WD 1960 p. 29; WD 1962 p. 26; WD 1963 p. 32; WD 1964 p. 24; WD 1965 p. 6; WD 1966 p. 5.

⁸⁵ Por. Ok. duszp. 1970/2 p. 8; 1971/1 p. 13; 1971/2 p. 9.

⁸⁶ Por. Ok. duszp. 1972/1 p. 7; 1972/2 p. 9; 1972/3 p. 13 i 14; 1973/3 p. 3.

⁸⁷ Por. Ok. duszp. 1962/3 p. 12; 1963/3 p. 13; 1964/2 p. 9; 1965/4 p. 3; 1966/4 p. 3; 1967/3 p. 1; 1968/2 p. 2.

⁸⁸ Por. Ok. duszp. 1961/2 p. 6; 1963/3 p. 13; 1964/9 p. 8; 1967/1 p. 7; 1968/1 p. 2; 1969/3 p. 4; 1970/2 p. 8; 1972/2 p. 9; WD 1962 p. 17; WD 1964 p. 24; WD 1965 p. 6; WD 1966 p. 21.

⁸⁹ WD 1970 p. 20.

b) Egzamin katechetyczny

Dn. 30. 3. 1924 r. ks. August Hlond, Administrator Apostolski Śląska Polskiego, powołał Komisję Egzaminacyjną dla kwalifikacji katechetów⁹⁰ i zatwierdził regulamin *Egzaminu kwalifikacyjnego dla katechetów*⁹¹. W myśl regulaminu księży ubiegający się o posadę katechety w szkołach średnich⁹² mogli się zgłaszać do egzaminu dopiero po trzech latach pracy duszpasterskiej. Do zgłoszenia kierowanego do Administracji Apostolskiej należało dołączyć świadectwo proboszcza i dziekana w zamkniętej kopercie. Rozporządzenie nie precyzuje rodzaju świadectwa, ale wiadomo, że chodziło o świadectwo moralności. O przyjęciu do egzaminu decydowała Komisja Biskupia. W skład egzaminu wchodziła:

1. Naukowa praca domowa. Komisja wyznaczała temat z obranej przez kandydata dyscypliny: teologii dogmatycznej, teologii moralnej, historii Kościoła, nauk biblijnych albo apologetyki. Praca wykonana wg wymagań metodologicznych z podaniem źródeł i literatury miała obejmować przynajmniej 32 strony druku. Należało ją wykonać w ciągu sześciu miesięcy. Księża posiadający stopień doktora teologii zostali zwolnieni z pisania pracy. Komisja mogła także uznać za wystarczającą inną pracę teologiczną, dawniej opublikowaną. Uznanie albo przyjęcie pracy domowej było nieodzownym warunkiem dopuszczenia do dalszych egzaminów.

2. Pisemna praca klauzurowa. Obejmowała ona materiał z zakresu pedagogiki albo metodyki nauczania religii. Należało ją wykonać bez korzystania przy jej pisaniu z jakichkolwiek środków pomocniczych.

3. Egzamin ustny. Obejmował on dyscypliny teologiczne, które wchodziły w zakres programu nauczania religii w szkołach średnich, mianowicie teologię dogmatyczną i moralną, historię Kościoła, apologetykę, nauki biblijne i liturgikę oraz metodykę nauczania religii. Komisja egzaminacyjna mogła zwolnić z egzaminów ustnych kandydata, który za pracą domową i klauzurową otrzymał ocenę bardzo dobrą. Kto nie zdał egzaminu, mógł do niego przystąpić ponownie w następnym roku.

Powyższe zarządzenia uzupełniono w następnym numerze *Rozporządzeń Administracji Apostolskiej* z dn. 10. 4. 1924 r.⁹³. Tym razem zarządzenie dotyczyło księży, którzy aktualnie byli już zatrudnieni jako katecheci w szkołach średnich. Polecono im niezwłocznie wnieść podanie o dopuszczenie albo ewentualne zwolnienie z egzaminu kwalifikacyjnego. Do wniosku należało dołączyć następujące wykazy oraz dokumenty w uwierzytelnionym odpisie:

1. świadectwo dojrzałości,
2. wykaz studiów odbytych po zdaniu egzaminu dojrzałości,
3. świadectwa egzaminów teologicznych względnie egzaminów zdanych na innych wydziałach,

4. wykaz zajęć spełnianych w szkolnictwie aż do objęcia katechetury.

Księża pochodzący spoza diecezji wrocławskiej mieli ponadto przedstawić wykaz zajęć kapłańskich spełnianych od święceń aż do objęcia

⁹⁰ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 212.

⁹¹ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 211.

⁹² Wprawdzie rozporządzenie posługiwało się terminem „szkoły wyższe” ale za takie uważało gimnazja, progimnazja, licea i seminaria nauczycielskie, które w naszej nomenklaturze nazywamy szkołami średnimi. Por. Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 211.

⁹³ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 232 i 1924 p. 269.

katechety. Jeżeli wyżej wymienione dokumenty i wykazy znajdowały się już w aktach personalnych, nie potrzeba było ich ponownie składać w Administracji Apostolskiej. Powyższym rozporządzeniem wezwano również księży uczących w szkole przedmiotów świeckich, a nie posiadających dotąd kwalifikacji na katechetów, aby zgłosili się do egzaminu, o ile zamierzają w przyszłości objąć także nauczanie religii.

W *Wiadomościach Diecezjalnych* z dn. 1. 11. 1928 r. opublikowano nowy *Statut egzaminu na nauczyciela religii w szkołach średnich, seminariach naucz. itp. zakładach ogólnokształcących*, zatwierdzony przez bp. Arkadiusza Lisieckiego⁹⁴. Statut wszedł w życie z dniem opublikowania i odwoływał wszystkie dotychczasowe zarządzenia wydane w tej materii. Na wstępie ustalał zasadę, że: „stałą posadę nauczyciela religii przy szkołach średnich ogólnokształcących mogą zajmować tylko księża o pełnych kwalifikacjach, składających się z matury gimnazjalnej, absolutorium teologicznego i osobnego egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół średnich ogólnokształcących”. W porównaniu z poprzednim regulaminem odnośnie formy i treści egzaminu wprowadzono tylko małe innowacje. Mianowicie w skład egzaminu ustnego włączono jeszcze ustrój szkolnictwa. Podkreślono wyraźnie, że doktorów teologii zwalnia się z pracy domowej, natomiast obowiązuje ich praca kłauzurowa. Ustny egzamin dla doktorów teologii ograniczono do metodyki nauczania religii i do ustroju szkolnictwa. Według nowej praktyki do egzaminów można było przystąpić już po dwóch latach pracy kapłańskiej. W razie niezdania egzaminu wolno było go powtórzyć tylko raz i to nie wcześniej niż po upływie jednego roku. Starsi kapłani, mianowani tymczasowymi lub stałymi katechetami w szkołach średnich, mogli się poddać uproszczonemu egzaminowi z pedagogiki, metodyki nauczania religii i ustroju, albo nawet w uznaniu zasług uzyskać całkowite zwolnienie z obowiązujących egzaminów na podstawie pomyślnego wyniku przeprowadzonej u nich wizytacji. Nowy statut pomijał milczeniem dawniej wymagane świadectwa proboszcza i dziekana.

Dnia 19. 10. 1937 r. bp Stanisław Adamski wydał nowy *Regulamin egzaminu na nauczyciela religii w szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych oprócz szkół doksztalcających zawodowych*, uchylając poprzednio wydane zarządzenia w tej sprawie⁹⁵. Biskup zarządził, że stałą posadę nauczyciela religii w wyżej wymienionych szkołach mogą zajmować „tylko kapłani o pełnych kwalifikacjach, składających się z matury gimnazjalnej, absolutorium teologicznego i osobnego egzaminu kwalifikacyjnego (pedagogicznego)”. Regulamin w sposób zasadniczy zmieniał dotychczasowy profil egzaminu kwalifikacyjnego, który odtąd nie obejmował już żadnych przedmiotów teologicznych, ale miał sprawdzić kwalifikację kandydata na przyszłego nauczyciela religii w szkole średniej wyłącznie pod aspektem dydaktyczno-pedagogicznym. Według tego rozporządzenia egzamin obejmował pisemną pracę domową oraz egzamin ustny. W prośbie o dopuszczenie do egzaminu należało podać dowolnie obrany temat pracy domowej i to z zakresu wiedzy pedagogicznej, a nie teologicznej. Jeśli praca domowa nie została uznana przez komisję egzaminacyjną za dosta-

⁹⁴ WD 1928 p. 153.

⁹⁵ WD 1937 p. 220.

teczną, wtedy kandydat mógł żądać drugiego tematu. Jeśli praca powtórnie nie została przyjęta, nie można było przystąpić do egzaminu ustnego. Przedmiotem egzaminu ustnego była pedagogika, metodyka nauczania religii, historia wychowania, ustrój szkolnictwa i sprawy szkolne w rozporządzeniach władz państwowych i kościelnych oraz duszpasterska działalność katechety w szkole. Podobnie jak poprzednie rozporządzenie i to pozostawiało możliwość ponownego przystąpienia do egzaminu katechetycznego, ale nie wcześniej jak za rok. Tak samo kapłani, zajmujący aktualnie na podstawie decyzji kompetentnych władz stanowisko tymczasowego lub stałego katechety, mogli otrzymać świadectwo kwalifikacyjne na podstawie pomyślnego wyniku przeprowadzonej u nich wizytacji.

W pierwszym powojennym numerze *Wiadomości Diecezjalnych* z kwietnia 1945 r. bp Stanisław Adamski podał *Aktualne wskazówki dla duchowieństwa diecezji katowickiej*. Biskup zapowiadał, że w szkołach średnich religii będą uczyć kapłani mianowani w ten sam sposób, jak to było w okresie przedwojennym⁹⁶. Ponieważ w późniejszych latach nauka religii została usunięta ze szkół, nie wracano już więcej do zagadnienia egzaminu katechetycznego.

c) Egzamin proboszczowski

Z chwilą utworzenia odrębnej administracji kościelnej dla Śląska Polskiego co roku urządzano także egzaminy *pro concursu parochiali* dla kandydatów ubiegających się o samodzielną placówkę duszpasterską, aby zadośćuczynić wymaganiom wynikającym z k. 459⁹⁷. Do egzaminu dopuszczano księży, którzy mieli za sobą sześć lat pracy kapłańskiej. Do zgłoszenia należało dołączyć życiorys napisany po łacinie oraz świadectwo proboszcza i dziekana w zamkniętej kopercie⁹⁸. Chodziło o świadectwo moralności, chociaż pierwsze zarządzenia wyraźnie tego nie określały. W 1924 r. zakomunikowano, że egzamin będzie obejmował teologię dogmatyczną, moralną, prawo kanoniczne, teologię pastoralną i urzędowanie proboszczowskie⁹⁹. Zapowiedziano też, że w godzinach przedpołudniowych odbędzie się egzamin pisemny, po południu zaś egzamin ustny¹⁰⁰. Od 1926 r. także Pismo św. stało się przedmiotem egzaminu¹⁰¹. W następnym roku wśród przedmiotów wyznaczonych do egzaminu pominięto tzw. urzędowanie proboszczowskie¹⁰². Było to chyba tylko zwykłe przeoczenie.

W 1928 r. opublikowano *Regulamin obowiązujący przy egzaminie pro concursu parochiali*, który określał szczegółowo sposób przeprowadzenia egzaminu proboszczowskiego¹⁰³. Zgodnie z regulaminem do egzaminu mogli być dopuszczeni „kandydaci po 6-letniej pracy w duszpasterstwie lub w szkole”. W tym drugim wypadku chodziło o katechetów i prefek-

⁹⁶ WD 1945 p. 5.

⁹⁷ Por. Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 38; 1924 p. 215; 1925 p. 424; WD 1926 p. 98; WD 1927 p. 57.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 215.

¹⁰⁰ Rozporz. Adm. Ap. 1925 p. 424.

¹⁰¹ WD 1926 p. 98.

¹⁰² WD 1927 p. 57.

¹⁰³ WD 1928 p. 115.

tów. Urzędowym językiem egzaminacyjnym był język polski i łacina. Egzamin odbywał się w ciągu dwóch dni. W pierwszym dniu pisano trzy prace klauzurowe w godzinach od 8⁰⁰—10⁰⁰, od 10⁰⁰—12⁰⁰ i po południu od 14⁰⁰—16⁰⁰. W zakres egzaminu klauzурowego wchodziła teologia dogmatyczna, moralna, pastoralna i prawo kanoniczne. Egzaminatorzy poszczególnych przedmiotów przedstawiali po trzy tematy, z których biskup wybierał po jednym do opracowania. Pracę oceniał egzaminator danego przedmiotu. Drugi dzień poświęcano egzaminom ustnym z zakresu dogmatyki, teologii moralnej, teologii pastoralnej, prawa kanonicznego, liturgiki i katechetyki, historii Kościoła w Polsce oraz urzędowania proboszczowskiego. Przyjęto cztery stopnie klasyfikacyjne: *eminenter*, *bene*, *sufficenter*, *non sufficenter*. Doktorzy teologii i prawa kanonicznego byli zwolnieni z egzaminu ustnego i pisemnego z tego przedmiotu, z którego uzyskali stopień naukowy. Natomiast katechetów i prefektów po egzaminie katechetycznym zwolniono z egzaminu ustnego z liturgiki i katechetyki. Zgodnie z poprzednio ustaloną praktyką do zgłoszenia należało dołączyć życiorys oraz świadectwo dziekana i proboszcza¹⁰⁴.

W 1935 r. zakomunikowano, że Biskup Ordynariusz zatwierdził uchwałę Komisji Egzaminacyjnej, na podstawie której wymaga się od kandydatów do egzaminu pisemnej pracy domowej¹⁰⁵. Ogłoszono także temat pracy domowej obowiązujący do najbliższego egzaminu. Zaznaczono przy tym, że opracowanie winno obejmować przynajmniej szesnaście stron in folio wraz z dokładnym podaniem wykorzystanej literatury¹⁰⁶. Opracowanie należało złożyć w Kurii Diecezjalnej razem ze zgłoszeniem do egzaminu. Ponadto do zgłoszenia, prócz życiorysu oraz opinii proboszcza i dziekana, należało również dołączyć dyplom ukończenia szkoły wyższej (*absolutorium*), o ile on nie znajdował się dotąd w aktach personalnych Kurii Diecezjalnej. Tak więc wprowadzono poważną zmianę w dotychczasowym regulaminie obowiązującym od 1928 r., zastępując pisemne prace klauzurowe pracą domową, której temat wspólny dla wszystkich kandydatów ogłaszano corocznie w *Wiadomościach Diecezjalnych*¹⁰⁷. Ograniczono tym samym egzamin do jednego dnia, przeznaczanego wyłącznie na egzaminy ustne, odbywane zgodnie z dotychczasową praktyką.

W czasie wojny postawiono księżom zgłaszającym się do egzaminu proboszczowskiego dalsze wymagania. W okólniku kurialnym z dn. 19. 4. 1940 r. zakomunikowano, że podobnie jak przy egzaminach jurysdykcyjnych, tak samo i przy egzaminie proboszczowskim obowiązuje znajomość języka niemieckiego¹⁰⁸. Od 1941 r. żądano od zgłaszających się do egzaminu pisemnego oświadczenia, że nie mają długów, zarówno wobec urzędów jak i wobec wiernych¹⁰⁹. Powyższe zarządzenie motywowano tym, że nie można powierzyć samodzielnego stanowiska księdzu, który nie potrafi wywiązać się ze zobowiązań i uporządkować swojego prywatne-

¹⁰⁴ Por. WD 1928 p. 114; WD 1929 p. 113; WD 1930 p. 156; WD 1931 p. 175; WD 1932 p. 167; WD 1933 p. 139; WD 1934 p. 172.

¹⁰⁵ WD 1935 p. 59 i 182.

¹⁰⁶ „Praca winna być objętości przynajmniej 16 a najwyżej 30 stron in folio pisanych na maszynie oraz zawierać dokładne zapodania cytatów”. WD 1939 p. 57.

¹⁰⁷ Por. WD 1935 p. 59; WD 1936 p. 76; WD 1937 p. 82; WD 1938 p. 8; WD 1939 p. 57.

¹⁰⁸ Rundschreiben 1940/8 p. 3.

¹⁰⁹ Por. Rundschreiben 1941/7 p. 3; 1942/6 p. 6; Amtsblatt 1943 p. 16; 1944 p. 34.

go życia¹¹⁰. Od 1942 r. zwracano uwagę, że do egzaminu proboszczowskiego może być dopuszczony kandydat, który ma za sobą sześć lat służby kapłańskiej oraz cztery pomyślnie zdane egzaminy jurysdykcyjne¹¹¹. Od następnego roku począwszy wymagano od księży zgłaszających się do egzaminu proboszczowskiego, aby przedłożyli pisemnie opracowane kazanie z ostatniego roku i spis kazań wygłoszonych w ostatnim półroczu. Nakazano również, aby proboszcz w swojej opinii zaświadczył, czy kandydat prowadzi się nienagannie pod względem moralnym i czy pomaga mu i współpracuje z nim w administracyjnym zarządzaniu parafią. Natomiast świadectwo dziekana, poza opinią o moralnej postawie kapłana, powinno także zawierać sąd o jego zdatości na samodzielne stanowisko duszpasterskie¹¹². W 1944 r. zakomunikowano, że przedmiotem egzaminu ustnego będzie dogmatyka, teologia moralna, prawo kanoniczne, teologia pastoralna i administracja parafii¹¹³. Jak z tego wynika, skreślono z egzaminów ustnych dwa przedmioty, mianowicie historię Kościoła oraz liturgikę z katechetyką.

Po wojnie zachowano zmiany wprowadzone w czasie okupacji do regulaminu obowiązującego przy egzaminach proboszczowskich z wyjątkiem obowiązku znajomości języka niemieckiego¹¹⁴. Kuria Diecezjalna zakomunikowała również, iż odtąd sama zwróci się do proboszcza i dziekana po wymagane świadectwa o kandydacie¹¹⁵. W 1947 r. wydano szczegółowe zarządzenie dotyczące pisemnej pracy wymaganej do egzaminu proboszczowskiego¹¹⁶. Postanowiono, że „w następnych latach — aż do odwołania — wszyscy stający do egzaminu proboszczowskiego przedłożyć winni pracę o 10-letnim planie duszpasterskim w konkretnej parafii średniej lub większej, którą znają”. Praca zasadniczo miała obejmować trzy części, w których należało przedstawić:

1. historię, topografię, rozwój i obecny stan parafii,
2. aktualne problemy religijne i moralne danej parafii,
3. plan pracy duszpasterskiej w parafii na najbliższe dziesięciolecie¹¹⁷.

¹¹⁰ Rundschreiben 1941/7 p. 3.

¹¹¹ Por. Rundschreiben 1942/6 p. 6; Amtsblatt 1943 p. 16; 1944 p. 34.

¹¹² Amtsblatt 1943 p. 16; 1944 p. 34.

¹¹³ Amtsblatt 1944 p. 34.

¹¹⁴ Por. Rozporządzenia 1945/11 p. 1; 1946/9—10 p. 2; VC II-3342/47; WD 1947 p. 87; WD 1953 p. 6.

¹¹⁵ Rozporządzenia 1945/11 p. 1.

¹¹⁶ WD 1947 p. 33; Por. WD 1953 p. 6.

¹¹⁷ „W pierwszej części uwzględnić należy m.in. następujące dane: 1. literaturę, jaka się ewentualnie o parafii ukazała, 2. krótki zarys historii parafii, jej rozwoju zewnętrznego, np. powstania kolonii, osiedli itd., 3. pamiątki historyczne parafii, jakie by można wykorzystać dla pracy katechetycznej i duszpasterskiej, np. krzyże, kaplice przydrożne, 4. charakterystyka parafian poszczególnych dzielnic (na wioskach, koloniach, osiedlach) z uwzględnieniem ich życia moralnego, 5. zawody parafian, warsztaty pracy, fabryki, kopalnie itd., ilość ubogich, kalek, niewidomych, głuchoniemych itd. — z podaniem liczby, 6. Zakłady kościelno-charytatywne, szkoły i zakłady niekościelne, 7. rozwój li-czebny parafii, 8. ilość księży (nazwiska), zakonników, zakonnic, akademików, nauczycieli, których wydała parafia, oraz zestawienie duszpasterzy, którzy w parafii pracowali, 9. statystykę rocznych Komunii św., konwersji, apostazji, urządzonych misji św., reko-lekcji, bierzmowań i innych uroczystości parafialnych, wygłoszonych w kościele kazań i przemówień w związkach, 10. ilość praktykujących i niepraktykujących katolików, małżeństw mieszanych, cywilnych, konkubinatów, rozwodów, 11. ilość dzieci nie-ochrzczonych, pogrzebów niekościelnych, 12. wszelkie dodatnie i ujemne objawy w pa-rafii (np. rozbudzone życie parafialne, eucharystyczne itd. — niemoralność, chęć proce-sowania się, pijaństwo, pęd do zabaw itd.).

Jako przedmiot opracowania wolno było obrać dowolną parafię, powiadamiając o wyborze Kurie Diecezjalną, aby uniknąć dublowania prac i objąć nimi możliwie dużą liczbę parafii. W następnym roku polecono, by wikariusze zgłaszający się do egzaminu proboszczowskiego sporządzili roczne rachunki kościelne z dwóch lat. Na razie do najbliższego egzaminu w 1948 r. wystarczyło sporządzić rachunki z jednego roku¹¹⁸.

Dnia 18.6.1956 r. wikariusz kapitulny zarządził egzamin z homiletyki jako obowiązujący przy egzaminach proboszczowskich¹¹⁹. W pierwszej połowie to zarządzenie pokrywało się treściowo z dotychczasową praktyką stosowaną przy egzaminach proboszczowskich poczynając od 1943 r., w myśl której kandydat załączał do zgłoszenia pisemnie opracowane kazanie wygłoszone w ostatnim czasie i spis kazań z ostatniego półroczia. Natomiast czymś nowym było wprowadzenie próbnego kazania, które kandydat miał wygłosić w całości albo w części wobec członków Komisji Egzaminacyjnej w terminie uprzednio wyznaczonym. Ordynariusz na wniosek Komisji Egzaminacyjnej mógł zwolnić danego księdza z powyższego egzaminu. Faktycznie to zarządzenie nie było respektowane przy późniejszych egzaminach proboszczowskich.

W latach 1957—1973 ogłaszając terminy egzaminów proboszczowskich zasadniczo powtarzano stale te same wymagania, stawiane księżom zgłaszającym się do egzaminu proboszczowskiego¹²⁰. Przy tym najczęściej odwoływano się, zwłaszcza w ostatnich latach, do ogłoszenia zamieszczonego w drugim numerze *Wiadomości Diecezjalnych* z 1962 r.¹²¹. Według tych przepisów do egzaminu proboszczowskiego mogli się zgłaszać tylko ci kapłani, którzy zdawali już co najmniej cztery egzaminy jurysdykcyjne. Pominęto milczeniem dawniejszy warunek sześciu lat kapłaństwa. Stąd to faktycznie do egzaminu mogli się zgłaszać kapłani już po pięciu latach kapłaństwa, ponieważ cztery najmłodsze roczniki święceń zdawały co roku egzaminy jurysdykcyjne. Przy zgłoszeniu należało przedstawić:

1. Własny życiorys.

2. Pisemną pracę. Temat pracy należało uprzednio uzgodnić z Kurią Diecezjalną. Początkowo były to wyłącznie prace pisane zgodnie z zarządzeniem Biskupa z 1947 r. o dziesięcioletnim planie duszpasterskim w konkretnej parafii¹²². Potem pod koniec lat sześćdziesiątych przydzie-

By zestawienia te zrobić dokładnie, należy gruntownie przestudiować księgi metrykalne, księgi ogłoszeń, zapowiedzi, kronikę i akta parafialne oraz zrobić wywiad u proboszcza miejscowego, duchowieństwa w sąsiedztwie, diekana i u parafian.

Druga część pracy winna być poświęcona wyluszczeniu i rozwinięciu problemów wynikających z zebranych danych konkretnych.

W trzeciej części rozwinąć należy plan pracy, mający na celu podniesienie ducha katolickiego w parafii wzgl. związanie ściślejsze parafii z Chrystusem. Plan ten winien być konkretny i dosyć szczegółowo opracowany, z którego by wynikała systematyczna dążność do usuwania istniejącego w parafii zła i odpowiedniego pielęgnowania dobrych stron parafian." WD 1947 p. 33.

¹¹⁸ WD 1948 p. 12; WD 1953 p. 6; WD 1954 p. 8.

¹¹⁹ WD 1956 p. 34.

¹²⁰ Por. WD 1957 p. 13; WD 1958 p. 16; WD 1959 p. 12; WD 1960 p. 28; WD 1962 p. 16; WD 1963 p. 24; WD 1964 p. 11; WD 1965 p. 5; WD 1966 p. 4; WD 1967 p. 10; Ok. duszp. 1968/3 p. 1; WD 1969 p. 7; Ok. duszp. 1970/1 p. 8; WD 1971 p. 7; WD 1972 p. 6; Ok. duszp. 1973/1 p. 4.

¹²¹ Por. WD 1963 p. 24; WD 1965 p. 5; WD 1966 p. 4; Ok. duszp. 1968/3 p. 1; Ok. duszp. 1970/1 p. 8; WD 1971 p. 7; WD 1972 p. 6; Ok. duszp. 1973/1 p. 4.

¹²² WD 1947 p. 33.

lano do opracowania tematy związane z aktualną problematyką duszpasterską w oparciu o dokumenty soborowe i ustawodawstwo posoborowe¹²³.

3. Świadcstwo moralności wystawione przez dziekana.

4. Zaświadczenie proboszcza o wykonaniu zestawienia rachunków rocznych. Pominęto milczeniem uprzednio wymagane świadectwo moralności, jakie wystawiał proboszcz kandydatowi do egzaminu.

5. Oświadczenie o stanie długów osobistych.

6. Jedno kazanie napisane na dowolny temat, wygłoszone w ostatnim czasie.

7. Spis tematów kazań wygłoszonych w ostatnim półroczu.

Zwykle z początkiem roku podawano do wiadomości termin, do którego należało się zgłosić do egzaminu proboszczowskiego i złożyć wymagane świadectwo, pracę pisemną oraz pozostałe załączniki. Równocześnie ogłaszano terminy egzaminów ustnych z poszczególnych przedmiotów. Do egzaminu obowiązywała całość materiału z zakresu teologii dogmatycznej, moralnej i prawa kanonicznego oraz teologia pastoralna i administracja kościelna. Terminy egzaminów z poszczególnych przedmiotów ustalono w ten sposób, aby między nimi zachować większe tzn. przynajmniej miesięczne odstępy czasu potrzebnego do należytego przygotowania się z danego przedmiotu. Zazwyczaj egzaminy ustne miały miejsce w miesiącach od kwietnia do listopada, wyjąwszy wakacje letnie. Jednak księżę biorących udział w wakacyjnym kursie teologicznym upoważniono do zdawania w ramach tego kursu egzaminu proboszczowskiego z poszczególnych przedmiotów, za wyjątkiem teologii pastoralnej i administracji kościelnej¹²⁴.

Dnia 5. 11. 1962 r. zapowiedziano, że jako przedmiot obowiązkowy wejdzie do egzaminów proboszczowskich także Pismo św.¹²⁵. Równocześnie wyznaczono termin takiego egzaminu dla księży, którzy zdawali egzamin proboszczowski w 1969 r. Dnia 17. 10. 1970 r. Biskup Ordynariusz zarządził wygłoszenie *ex abrupto* krótkiej homilii na temat wskazanego tekstu Pisma św. przez księży zdających egzamin proboszczowski¹²⁶. Jednak w następnych latach przy podawaniu terminów egzaminów z poszczególnych przedmiotów nigdy nie zapowiadano egzaminu z Pisma św.¹²⁷.

5. Znajomość aktualnych przepisów władzy duchownej

Wychodząc z założenia, że znajomość obowiązujących przepisów i aktualnych rozporządzeń władzy kościelnej jest nieodzownym warunkiem prawidłowej i skutecznej działalności duszpasterskiej każdego kapłana, wydano szereg interesujących i ważnych postanowień. W 1925 r. ks. Augustyn Hlond, Administrator Apostolski, zarządził, że każdy kapłan należący do Administracji Apostolskiej musi posiadać Kodeks Pra-

¹²³ Por. informacje o pracach proboszczowskich pisanych w latach 1969 i 1970. Śl. Stud. Hist.-Teol. 5 (1972) 370.

¹²⁴ WD 1962 p. 16.

¹²⁵ Ok. duszp. 1969/6 p. 13.

¹²⁶ WD 1970 p. 20.

¹²⁷ Por. Ok. duszp. 1970/1 p. 8; WD 1971 p. 7; WD 1972 p. 6; Ok. duszp. 1973/1 p. 4.

wa Kanonicznego¹²⁸. Administrator uznał, że duszpasterstwo bez znajomości kodeksu jest „prawie że niemożliwe”. Proboszczom zaś zwrócił uwagę, aby każdy egzemplarz *Rozporządzeń Administracji Apostolskiej* dawali do przeczytania swoim wikariuszom¹²⁹. W przeciwnym razie sami proboszczowie ponosiliby odpowiedzialność za ewentualne nieprzestrzeganie rozporządzeń władzy duchownej przez ich wikariuszów. Począwszy od grudnia 1925 r. ukazywał się nowy organ urzędowy pt. *Wiadomości Diecezjalne*. Postanowiono wówczas, że abonament tego pisma urzędowego jest obowiązkowy dla wszystkich kapłanów diecezjalnych, z wyjątkiem księży emerytów¹³⁰. Zapowiadając zmianę w układzie *Wiadomości Diecezjalnych* przypomniano ponownie w 1931 r., że do ich abonowania są zobowiązani wszyscy księża diecezjalni bez względu na to, czy są zajęci w duszpasterstwie, czy w innych urządach kościelnych lub niekościelnych¹³¹. Obowiązkowym abonamentem *Wiadomości Diecezjalnych* obciążono wtedy także wszystkich kapłanów obcych, którzy stale przebywali na terenie diecezji katowickiej. Nadal pozostali wolni od tego obowiązku księża emeryci. Gdy chodzi o zakonników, to do prenumeraty *Wiadomości Diecezjalnych* były zobowiązane wszystkie domy zakonne.

W pierwszych latach wojny, kiedy to diecezja nie posiadała drukowanego pisma urzędowego, a rozporządzenia Kurii Diecezjalnej ukazywały się w formie okólników redagowanych w ograniczonej ilości, wikariusz generalny polecił proboszczom, by dawali je do przeczytania duchowieństwu parafialnemu, oraz by każdy z księży poświadczył własnym podpisem, że okólnik przeczytał¹³². Podobnie rozwiązano sprawę w latach 1943–1944 z urzędowym pismem *Amtsblatt für das Bistum Katowitz*, które drukowano również w ograniczonym nakładzie. Księża, którzy nie otrzymali swojego osobistego egzemplarza, byli zobowiązani do przeczytania i umieszczenia swojego podpisu na numerze przeznaczonym dla parafii¹³³.

Po wojnie dwukrotnie w latach 1947 i 1953 przypomniano o obowiązkowym abonamencie *Wiadomości Diecezjalnych* powołując się za każdym razem na rozporządzenie z 1931 r.¹³⁴. Jednak ścisły obowiązek abonowania *Wiadomości Diecezjalnych* ograniczono wyłącznie do księży zatrudnionych w duszpasterstwie. Dla księży katechetów i innych kapłanów przebywających stale na terenie diecezji wydano tylko polecenie, aby również abonowali *Wiadomości Diecezjalne* celem zorientowania się w aktualnych sprawach diecezji. Dnia 6. 5. 1957 r. Kuria Diecezjalna poleciła proboszczom, by informowali w odpowiednim czasie wszystkich księży zamieszkałych na terenie parafii o bieżących zarządzeniach władzy duchownej¹³⁵.

¹²⁸ Rozporz. Adm. Ap. 1925 p. 446.

¹²⁹ Rozporz. Adm. Ap. 1925 p. 494.

¹³⁰ WD 1925 p. 8.

¹³¹ WD 1931 p. 174.

¹³² Por. Rundschreiben 1940/15 p. 3; 1940/23 p. 10.

¹³³ Por. Amtsblatt 1943 p. 1; 1944 p. 1.

¹³⁴ WD 1947 p. 77; WD 1953 p. 22.

¹³⁵ Okólnik 1957/12 p. 2.

II OBOWIĄZKI W ZAKRESIE DYSCYPLINY ZEWNĘTRZNEJ

1. Strój duchowny i tonzura

Na Śląsku panowała odmienna niż w innych diecezjach polskich dyscyplina regulująca noszenie stroju duchownego. Kler śląski przejął z diecezji wrocławskiej zwyczaj noszenia skróconego stroju kapłańskiego, którym była koloratka i surdut, czyli tzw. *Gehrock*¹³⁶. W 1931 r. opublikowano na łamach *Wiadomości Diecezjalnych* dekret Św. Kongregacji Soboru z dnia 28. 7. 1931 r. o obowiązkowym noszeniu stroju duchownego¹³⁷. W 1935 r. powołując się na powyższy dekret przypomniano duchowieństwu o konieczności zastosowania się do jego wymogów¹³⁸. Obowiązek noszenia stroju duchownego w diecezji katowickiej sformułowano w ten sposób, że zawsze obowiązuje koloratka, a noszenie krótkich zakrętków i kurtek jest zabronione. Zwrócono także uwagę, że noszenie stroju duchownego obowiązuje również w czasie pobytu wakacyjnego w miejscowościach wypoczynkowych. W tym samym roku Biskup wydał *Rozporządzenie w sprawie ubioru duchownego alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego*¹³⁹. Alumni wszystkich roczników seminaryjnych mieli odtąd nosić stale strój duchowny, którym była dla nich sutanna i koloratka oraz zielony pas wełniany jako osobny znak rozpoznawczy ich przynależności seminaryjnej. Taki strój duchowny obowiązywał ich również podczas wakacji. Ponadto przebywając poza seminarium mieli przychodzić ubrani w komżę i biret na nabożeństwa parafialne odprowadzane w niedzielę i święta, i zajmować miejsce w prezbiterium kościoła.

Po wyzwoleniu w 1945 r. Biskup Ordynariusz polecił duchowieństwu nosić sutannę w miejscach publicznych¹⁴⁰. Było to jedyne rozporządzenie o noszeniu sutanny, podyktowane ówczesnymi okolicznościami. Biskup motywował swoją decyzję tym, że zarówno polskie, jak i radzieckie wojsko nie zna innego stroju duchownego, jak sutanna. W takich okolicznościach noszenie sutanny stało się niezbędne, ponieważ umożliwiało rozpoznawanie kapłana katolickiego i ułatwiało nawiązanie stosunków z władzami polskimi i radzieckimi, oraz chroniło duchowieństwo od wielu niepotrzebnych przykrości.

Pod koniec 1946 r. wikariusz generalny potępił zwyczaj chodzenia w stroju świeckim, zwłaszcza w krawacie, jaki zakradał się w szeregi duchowieństwa diecezjalnego, a nawet zakonnego¹⁴¹. Zobowiązał wtedy wszystkich księży do noszenia garniturów w kolorze ciemnym i koloratki kapłańskiej, która — jak podkreślił — jest zawsze i wszędzie obowiązująca.

Ostatnie rozporządzenie dotyczące obowiązkowego stroju duchownego wydał Biskup Ordynariusz dnia 2. 5. 1958 r. ogłaszając za obowiązującą

¹³⁶ W diecezji wrocławskiej sutanna koloru czarnego obowiązywała księży diecezjalnych jedynie przy wykonywaniu funkcji liturgicznych i urzędowych. Poza tym w życiu prywatnym wolno było używać stroju skróconego w czarnym kolorze, którym był najczęściej powszechnie używany surdut (tzw. *Gehrock*). Nieodzowną część tego uproszczonego stroju kapłańskiego stanowiła biała koloratka. *Sammlung Breslau* 1902, n. 328; *Sammlung Teschen* 1906, n. 268 i 269.

¹³⁷ WD 1931 p. 163.

¹³⁸ WD 1935 p. 135.

¹³⁹ WD 1935 p. 172.

¹⁴⁰ WD 1945 p. 5.

¹⁴¹ Rozporządzenia 1946/11—12 p. 9.

na terenie diecezji katowickiej uchwałę Episkopatu Polski z dnia 12. 2. 1958 r. *W sprawie noszenia stroju duchownego przez duchownych*.¹⁴² Uchwała Episkopatu zobowiązywała wszystkich duchownych niższych i wyższych święceń do stałego noszenia stroju duchownego zarówno w kościele, jak i poza nim, tzn. w domu i poza plebanią na terenie parafii, jak również poza miejscowością swego zamieszkania. Wymagany strój duchowny miał odpowiadać „przepisom kanonicznym i zarządzeniom diecezjalnym”. W wypadku spełniania funkcji liturgicznych, a szczególnie celebrowania Mszy św. uchwała Episkopatu wyraźnie wymagała sutanny zgodnie z przepisem k. 811.

W stroju honorowym również nawiązano do zwyczajów diecezji wrocławskiej, w której proboszczowie i inni beneficjaci, oraz doktorzy teologii i katecheci mieli prawo do noszenia czarnego kołnierza na sutannie.¹⁴³ W 1923 r. zakomunikowano, że prawo do noszenia takiego kołnierza proboszczowskiego przynajmniej się również katechetom, którzy przy gimnazjach, progimnazjach, liceach i seminariach nauczycielskich mają stałą posadę nauczyciela religii i złożyli egzamin profesorski albo proboszczowski.¹⁴⁴

Księżę, którzy otrzymali tytuł radcy duchownego upoważniono w 1956 r. do noszenia specjalnej dystynkcji, jaką stanowił czarny pas ze złotymi frędzlami.¹⁴⁵ Trudno ustalić, czy radcy duchowni faktycznie nosili kiedyś tego rodzaju dystynkcje.

W 1926 r. bp August Hlond wydał zarządzenie w sprawie tonsury kapłańskiej.¹⁴⁶ Zobowiązał w nim na mocy k. 136 § 1 wszystkich księży wyświęconych po erekcji diecezji katowickiej do noszenia tonsury zgodnie z przepisami kościelnymi. Z tak sformułowanego zarządzenia Biskupa wynika, że w diecezji wrocławskiej księża diecezjalni nie nosili tonsury na podstawie zwyczaju przeciwnego prawu powszechnemu. Po raz drugi i ostatni powrócono do zagadnienia tonsury w 1958 r., kiedy to Biskup ogłosił jako obowiązującą na terenie diecezji katowickiej uchwałę Episkopatu Polski w sprawie noszenia stroju duchownego.¹⁴⁷ Zobowiązano wówczas duchownych wszystkich stopni do noszenia tonsury pod sankcją kar kościelnych przewidzianych w k. 2379. Mimo to księża nie nosili tonsury i można przyjąć, że w diecezji katowickiej wytworzył się także zwyczaj przeciwny prawu powszechnemu, co zresztą nie ma już znaczenia w świetle nowego ustawodawstwa¹⁴⁸.

2. Wyjazdy i urlopy

W 1933 r. Biskup Ordynariusz wydał *Rozporządzenie w sprawie urlopów i wyjazdów*.¹⁴⁹ Dokument określał najpierw długość urlopów przysługujących poszczególnym grupom księży diecezjalnych. W myśl rozporządzenia dziekani i proboszczowie mieli prawo do dwumiesięcznego urlopu, księża na samodzielnych stanowiskach jak administratorzy, sekre-

¹⁴² WD 1958 p. 43.

¹⁴³ Por. Sammlung Breslau 1902, n. 328; Sammlung Teschen 1906, n. 268.

¹⁴⁴ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 137 i 175.

¹⁴⁵ WD 1956 p. 25.

¹⁴⁶ WD 1926 p. 115.

¹⁴⁷ WD 1958 p. 43.

¹⁴⁸ Por. Motu proprio Ministeria quaedam z dn. 15. 8. 1972 r. AAS 64/1972/529—534.

¹⁴⁹ WD 1933 p. 34.

tarze itp. do sześciotygodniowego, zaś wikariusze współpracownicy do czterotygodniowego urlopu w ciągu roku. Katechetom przyznano prawo do urlopu w ramach wakacji określonych przez władze szkolne, o ile nie mieli innych obowiązkowych zajęć wyznaczonych przez władzę duchowną. Kapłani wyżej nie wyliczeni, jak np. pracownicy kurialni, wychowawcy seminarium duchownego itp. otrzymywali urlopy na zasadach określonych wprost przez Kurie Diecezjalną. Dla słusznych powodów Kuria Diecezjalna mogła księdzu czas urlopu przedłużyć względnie odpowiednio skrócić. Rozporządzenie zezwalało księdzu na wykorzystanie urlopu w sposób ciągły lub przerywany. Do urlopu wliczano dni wyjazdów w sprawach prywatnych, nie wliczano natomiast wyjazdów urzędowych, ani czasu spędzonego na rekolekcjach kapłańskich. Kuria Diecezjalna nie udzielała urlopu w okresie od I Niedzieli Adwentowej do Niedzieli Wielkanocnej.

Rozporządzenie Biskupa z 1933 r. regulowało także sprawę doraźnych wyjazdów. Zezwalało ono dziekanom na wyjazd z parafii na okres do pięciu dni bez osobnego pozwolenia Kurii Diecezjalnej. Proboszczom i administratorom zezwolono na wyjazd z parafii bez osobnego pozwolenia właściwej władzy duchownej na okres do dwóch dni. Jeżeli ich pobyt poza parafią miał trwać od trzech do pięciu dni, musieli uprzednio uzyskać pozwolenie swego dziekana. Wyjeżdżając z parafii na okres ponad pięciu dni, powinni byli uzyskać pozwolenie Kurii Diecezjalnej za pośrednictwem swego dziekana, który miał obowiązek sprawdzić, czy proboszcz postarał się o zastępstwo na czas swojego wyjazdu. Chociażby bowiem wyjazd duszpasterza miał trwać tylko jeden dzień, należało zawsze ustanowić zastępstwo w parafii, albo porozumieć się z sąsiadem, by wierni mieli zapewnioną konieczną opiekę duszpasterską. Wikariusz współpracownik mógł oddalić się z parafii za zezwoleniem proboszcza do dwóch dni, a za pozwoleniem dziekana od trzech do pięciu dni. Jeżeli jego wyjazd miał trwać ponad pięć dni, potrzebne było pozwolenie Kurii Diecezjalnej. Proboszcz opiniował Kurii Diecezjalnej prośbę swego wikariusza o pozwolenie na wyjazd z parafii powyżej pięciu dni. W razie nagłego wyjazdu kapłan winien był niezwłocznie powiadomić właściwą władzę duchowną, u której należało uzyskać wymagane pozwolenie na wyjazd.

W podaniach o urlop względnie pozwolenie na dłuższy wyjazd, jak również w powiadomieniach o wyjeździe w nagłym wypadku, należało podać dzień wyjazdu, cel podróży, miejsce pobytu i termin powrotu, a także ilość już wykorzystanych dni urlopu w bieżącym roku kalendarzowym, uwzględniając również sporadyczne parodniowe wyjazdy. Ponadto samodzielnego duszpasterze winni byli zgodnie z k. 465 przedstawić Kurii Diecezjalnej swojego zastępcę, o którego starali się we własnym zakresie. Księża wikariusze, a także katecheci w jakichkolwiek sposób związani z parafią, powinni byli do wniosku o urlop dołączyć zgodę swojego proboszcza.¹⁵⁰ Przy wyjazdach poza granicę diecezji Kuria do zwolnienia na urlop dołączała celebret, za który należało wpłacić określoną należność pieniężną. W myśl zarządzenia Biskupa każdy kapłan wyjeżdżający na urlop, był zobowiązany przedstawić się proboszczowi w miejscu swojego pobytu wakacyjnego. Zarządzenie zwracało uwagę, że zawsze

¹⁵⁰ WD 1958 p. 44.

i wszędzie należy ściśle przestrzegać przepisów dotyczących noszenia stroju duchownego. Zakazano jednak księżom wyjazdów, a nawet przechadzek, w towarzystwie kobiet, bowiem w roku 1924 Administrator Apostolski wydał rozporządzenie zakazujące kapłanom podróżowania i spacerowania wspólnie z kobietą.¹⁵¹ Co więcej zakazem objęto nawet rodzoną siostrę, jeśli w danej sytuacji to pokrewieństwo nie było znane.

Wydarzenia związane z drugą wojną światową przetrzebiły szeregi kleru diecezjalnego i spowodowały, że w latach powojennych nie udzielano urlopów w wymiarze przewidzianym rozporządzeniem Biskupa z 1933 r. Jeśli jednak pominiemy zarządzenia władz duchownych wydane na czas okupacji,¹⁵² to nie znajdujemy do 1957 r. żadnego aktu prawnego, normującego te sprawy. W 1957 r. zakomunikowano księżom katechetom, że mają prawo tylko do jednego miesiąca urlopu w okresie letnich wakacji¹⁵³. Polecono im w odpowiednim czasie powiadomić Kurię Diecezjalną, w którym miesiącu zamierzają wykorzystać przysługujący im urlop. W pozostałym miesiącu wakacyjnym wyznaczono im zastępstwo w parafii, uwzględniając w miarę możliwości ich osobiste życzenia.

W okólniku z dn. 21. 5. 1959 r. polecono dostosować terminy urlopów do terminów kursu teologicznego organizowanego w Krakowie dla młodszych święceniami roczników kapłańskich.¹⁵⁴ Uczestnikom kursu przysłu-

¹⁵¹ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 264.

¹⁵² W latach wojennych od 1942 r. wprowadzono sukcesywnie pewne ograniczenia urlopowe. Było to podyktowane brakiem odpowiedniej liczby kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie, oraz zarządzeniami niemieckich władz okupacyjnych. W okólniku kurialnym z dn. 4. 6. 1942 r. (Rundschreiben 1942/8 p. 2) podano do wiadomości zarządzenie władz niemieckich z dn. 11. 4. 1942 r. (Reichsgesetzblatt I, 1942 s. 168), które ograniczało czas urlopu pracowników umysłowych w roku kalendarzowym 1942 do 21 dni. Dłuższego urlopu do 31 dni mógł udzielić właściwy przełożony tylko pracownikom urodzonym przed 1. 4. 1888 r. Wikariusz generalny zakomunikował, że uchyla dotychczasowe przepisy diecezjalne, które sprzeciwiają się powyższym zarządzeniom władz niemieckich. Skoro w 1943 r. władze niemieckie ograniczyły czas urlopu do 14 dni, a dla mężczyzn urodzonych przed 1. 4. 1894 r. do 20 dni (Reichsgesetzblatt I, 1943, s. 122), władza diecezjalna zastosowała ten przepis w sposób analogiczny do duchownych (Amtsblatt 1943 p. 34). Powołując się na kolejne zarządzenia władz okupacyjnych (Reichsgesetzblatt I, 1944, s. 94), Kuria Diecezjalna podała do wiadomości dn. 1. 4. 1944 r. (Amtsblatt 1944 p. 63), że w bieżącym roku udziela urlopu tylko na okres 14 dni, natomiast księżom powyżej 49 lat życia przyznaje do 20 dni urlopu. O zastępstwo wakacyjne należało się starać we własnym zakresie, bowiem Kuria Diecezjalna nie mogła go zapewnić ze względu na poważny brak kapłanów. Niedłukrotnie bywało i tak, że proboszczowie przeciążeni pracą nie mogli znaleźć żadnego zastępstwa, stąd nie mieli możliwości skorzystać z przysługującego im wypoczynku. Dlatego wikariusz generalny zwrócił się z apelem do księży, zatrudnionych na mniejszych placówkach, aby okazali gotowość zastąpienia na pewien czas tych kapłanów, którzy obsługują większe parafie, aby przez taką wymianę wzajemną umożliwić im przynajmniej pewne odprężenie (Amtsblatt 1944 p. 93). W październiku 1944 r. władze niemieckie wstrzymały urlopy wszystkim mężczyznom, którzy nie ukończyli 65 roku życia, poza wypadkami sporadycznych zwolnień w razie śmierci, albo poważnej choroby kogoś z najbliższych członków rodziny (Dt. Reichsanzeiger 1944, n. 190). Wikariusz generalny ogłosił to zarządzenie jako obowiązujące również wszystkich kapłanów diecezjalnych (Amtsblatt 1944 p. 134). Zaznaczył przy tym, że poza wyżej wymienionymi wypadkami zwolnienia, również władze duchowne będą udzielały urlopu wyłącznie na podstawie świadectwa lekarskiego. Zwrócono uwagę księżom dziekanom, aby zastosowali się także do powyższego zarządzenia, udzielając podległym sobie kapłanom zezwoleń na sporadyczne wyjazdy. Rozporządzenia ograniczające w tym zakresie czas urlopu utraciły po wojnie swoją moc obowiązującą (WD 1945 p. 5).

¹⁵³ VSz-4157/57.

¹⁵⁴ Okólnik 1959/4 p. 2; Por. WD 1962 p. 26.

giwał trzytygodniowy urlop. Neoprezbiterom przyznano po święceniach dwutygodniowy urlop, zaś na życzenie proboszcza mogli przyjąć trzytygodniowe zastępstwo w rodzinnej parafii. Wszystkim innym kapłanom przysługiwało prawo do miesięcznego urlopu w ciągu roku.¹⁵⁵ Kuria Diecezjalna nie udzielała zezwolenia na urlop, zanim kapłan nie uregulował wszystkich zaległych świadczeń finansowych, zwłaszcza *seminaristicum* i pomocy bratniej.¹⁵⁶

W trosce o dobro duchowe i fizyczne księży diecezjalnych dn. 22. 4. 1970 r. Biskup Ordynariusz polecił, „by wszyscy księża korzystali z przysługującego im urlopu w ciągu roku”¹⁵⁷. Swoje zarządzenie motywował tym, że trudne warunki, w jakich pracują dzisiaj duszpasterze, w wielu wypadkach przyczyniają się do przedwczesnego wyczerpania ich sił fizycznych i psychicznych. Aby temu zapobiec, należy się starać o właściwy wypoczynek, z góry zaplanować jeden miesiąc urlopu i zabezpieczyć sobie we właściwym czasie zastępstwo wakacyjne. Zwrócono uwagę, że są do dyspozycji na czas wakacji także księża studenci i emeryci.

Już rok wcześniej w liście skierowanym do kapłanów z dn. 17. 5. 1969 r. Biskup, mówiąc o potrzebie odpowiedniego wypoczynku, zaznaczył, że temu celowi służy również cotygodniowy dzień wolny od zajęć, jaki przysługuje każdemu kapłanowi.¹⁵⁸ Rozpiętość dnia wolnego określono w ten sposób, że „rozpoczyna się zasadniczo po ostatniej regularnej Mszy św. porannej (nie pogrzebowej lub ślubnej), a kończy się o godz. 22⁰⁰. Nie należało jednak korzystać z dnia wolnego w czasie parafialnych misji, rekolekcji czy *triduum*. Podobnie dzień wolny nie zwalniał od obowiązku uczestniczenia w dekanalnych i rejonowych konferencjach pastoralnych¹⁵⁹. Ponadto każdemu księdzu przyznano prawo do trzech dni wolnych w okresie pokoleńdowym, w które wliczono cotygodniowy dzień wolny. Księża zatrudnieni w tej samej parafii mieli korzystać *per turnum* z przysługującego im prawa do wypoczynku pokoleńdowego, aby nie ucierpiało z tego powodu duszpasterstwo parafii¹⁶⁰.

W latach pięćdziesiątych zwrócono szczególną uwagę na sposób zachowania się kapłanów w czasie urlopu. W tym celu wydano dwa dokumenty. Pierwszym z nich były *Wskazania wakacyjne dla kapłanów świeckich i zakonnych* uchwalone przez Komisję Główną Episkopatu Polski. W 1952 r. Biskup Katowicki podał je do wiadomości i ścisłego przestrzegania na terenie jego diecezji.¹⁶¹ Według powyższych wskazań podanie o urlop należało wносить przynajmniej dwa tygodnie przed planowanym wyjazdem, by przełożeni mogli zawczasu powiadomić właściwą Kurie Diecezjalną o przyjeździe kapłana urlopowanego, jak tego wymagało zarządzenie Św. Kongregacji Soboru z dnia 1. 7. 1926 r.¹⁶² Kapłan przybywający na odpoczynek winien był przedstawić się proboszczowi i okazać swoje dokumenty, miejscowy bowiem proboszcz powiadamiał swoją Kurie Diecezjalną o przybyciu i miejscu zamieszkania kapłana pozadiecezjal-

¹⁵⁵ WD 1963 p. 33.

¹⁵⁶ Por. Okólnik 1958/9 p. 5; WD 1963 p. 33; WD 1962 p. 26; Okólnik 1960/4 p. 27.

¹⁵⁷ WD 1970 p. 10.

¹⁵⁸ VAI-4380/69.

¹⁵⁹ Ok. duszp. 1968/1 p. 6.

¹⁶⁰ Ok. duszp. 1969/1 p. 3.

¹⁶¹ Rozporządzenia i komunikaty 1952 p. 30.

¹⁶² AAS 18/1926/312.

nego. Ponadto kapłani przybywający do parafii mieli obowiązek zapoznać się z miejscowymi przepisami diecezjalnymi, oraz stosować się do wskazówek udzielonych przez proboszcza. W czasie celebrowania Mszy św. obowiązywała sutanna. Proboszcz miejscowy powinien był nie dopuścić do ołtarza kapłana wykraczającego przeciwko powyższym zarządzeniom, oraz niezwłocznie powiadomić o tym swoją Kurię Diecezjalną.

Kolejnym dokumentem regulującym sprawę zachowania się kapłanów w czasie urlopu było *Rozporządzenie w sprawie urlopu i przebywania duchownych w miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych*, uchwalone na Konferencji Episkopatu dnia 12. 2. 1958 r. Biskup Katowicki ogłosił to rozporządzenie dnia 2. 5. 1958 r. jako obowiązujące na terenie jego diecezji.¹⁶³ W myśl zawartych w nim przepisów duchownym wolno było udawać się do miejscowości kuracyjnych wyłącznie na podstawie wyraźnego polecenia lekarskiego. Również należało ograniczyć kosztowne wyjazdy urlopowe do miejscowości wypoczynkowych, cieszących się liczną frekwencją wczasowiczów. W miejscowościach kuracyjnych i wczasowych duchowni powinni byli zamieszkać w hospicjach dla nich przeznaczonych, względnie w domach zakonnych, albo na plebaniach, a dopiero w ostateczności wolno było korzystać z domów prywatnych „odpowiadających w pełni ich duchownemu powołaniu”. Stąd też we wniosku o urlop należało podać Kurii Diecezjalnej dokładne miejsce przyszłego pobytu, łącznie ze wskazaniem hospicjów względnie domów, w których kapłan planował zamieszkać w czasie urlopu. Rozporządzenie przypominało również przepis okólnika Św. Kongregacji Soboru z dnia 1. 7. 1926 r. o obowiązku komunikowania imienia i nazwiska kapłana udającego się na urlop Kurii tej diecezji, w obrębie której znajdowało się miejsce jego planowanego pobytu wakacyjnego. Po przybyciu do miejsca wypoczynku kapłan powinien był przedstawić się władzy duchownej rezydującej w danej miejscowości, tzn. Kurii Diecezjalnej, jeżeli tam się znajdowała, względnie dziekanowi, albo miejscowemu proboszczowi. Kapłanowi nie wolno było w czasie urlopu opuszczać odprawiania Mszy św. ani obowiązkowych ćwiczeń duchownych. W miejscach wczasowych obowiązywał strój duchowny i należało unikać nieodpowiednich rozrywek i widowisk oraz uczęszczania do kina i teatru. Po zakończeniu urlopu należało powiadomić swoją Kurię Diecezjalną o dacie ponownego objęcia swych obowiązków duszpasterskich.

Parę rozporządzeń regulowało również sprawę wyjazdów zagranicznych. W okólniku z dn. 27. 6. 1959 r. podano do wiadomości uchwałę Episkopatu Polski, która postanawiała nie dawać księżom urlopu na wyjazdy zagraniczne, z wyjątkiem wyjazdów na studia zagraniczne.¹⁶⁴ W okólniku duszpasterskim z dnia 5. 11. 1969 r. przypomniano o obowiązku nałożonym przez Konferencję Episkopatu, w myśl którego każdy kapłan przed wszczęciem starań o paszport winien uprzednio uzyskać zgodę swego Ordynariusza i zezwolenie Prymasa Polski na piśmie.¹⁶⁵ Wyjazdy zagraniczne o charakterze urlopowym, wycieczkowym i dla odwiedzin krewnych itp. mogły mieć miejsce tylko w miesiącach wakacyjnych. W ciągu roku były możliwe tylko kilkudniowe wyjazdy zagraniczne. W wyjątkowych wypadkach Ordynariusz zezwalał na dłuższy wyjazd

¹⁶³ WD 1958 p. 44.

¹⁶⁴ Okólnik do dziekanów z dn. 27. 6. 1959 r. — VHI-317/59.

¹⁶⁵ Ok. duszp. 1969/6 p. 21.

zagraniczny poza miesiącami wakacyjnymi, podejmowany w celach leczniczych.¹⁶⁶

3. Zachowanie określonej formy w korespondencji z władzami kościelnymi i państwowymi.

Administracja Apostolska podała szereg zarządzeń dotyczących załatwiania korespondencji urzędowej duchowieństwa z władzami kościelnymi¹⁶⁷. Szczegółowe *Wytyczne korespondencji urzędowej* opublikowano w *Rozporządzeniach Administracji Apostolskiej* z dn. 12. 6. 1924 r.¹⁶⁸ W myśl tych zarządzeń wszelkie sprawy urzędowe, jak prośby o urlop, jurysdykcję, celebret, dyspensę itp. należało zawsze załatwiać pisemnie, zazwyczaj drogą pocztową.¹⁶⁹ Nie wolno było załatwiać spraw urzędowych ustnie, ani telefonicznie¹⁷⁰, lub poprzez posłańców kierowanych do Kurii Diecezjalnej.¹⁷¹ Do korespondencji urzędowej należało używać białego papieru o formacie kancelaryjnym, a nie listowym. Półarkuszów wolno było używać jedynie w sprawach mniej ważnych.¹⁷² Arkusz papieru należało przełamać środkiem od góry w dół. Po prawej stronie arkusza u góry należało wpisać miejscowość i pocztę, oraz datę sporządzenia pisma. Po lewej stronie u góry miał być wpisany urząd lub osoba sporządzająca pismo i liczba dziennika. Poniżej należało krótko zasygnalizować treść pisma (tzw. *rubrum*). Do zapisu służyła tylko prawa strona arkusza. Jedynie w dłuższych pismach, poczynawszy od trzeciej strony, wolno było zapisywać trzy czwarte szerokości arkusza. Dołączone załączniki należało zaznaczyć kreską obok tekstu i ponumerować. W jednym piśmie nie wolno było poruszać różnych spraw, które nie miały ze sobą nic wspólnego i były przeznaczone do różnych akt.¹⁷³ Stąd każdej sprawie należało poświęcić odrębny arkusz papieru, w przeciwnym razie Kuria Diecezjalna zwracała pismo do przeredagowania. Na pismach wysyłanych przez Administrację Apostolską za zwrotem, wolno było umieścić swoją odpowiedź, pozostawiając odpowiedni margines. Zawsze należało troszczyć się o to, by styl pisma był jasny, zwięzły i rzeczowy.¹⁷⁴

W późniejszym czasie Kuria Diecezjalna przypominała duchowieństwu, aby stosowało się do zarządzeń Administracji Apostolskiej, zachowując odpowiednią formę pism urzędowych.¹⁷⁵ Zwracano także uwagę, by korespondencję urzędową kierować zawsze na adres Kurii Diecezjalnej, a nie bezpośrednio do Biskupa Ordynariusza,¹⁷⁶ wikariusza generalnego,¹⁷⁷ ani też do poszczególnych referentów kurialnych.¹⁷⁸ Zapowiedziano również, że Kuria Diecezjalna nie będzie załatwiać spraw „na poczekaniu”, poza wypadkiem naprawdę nagłym.¹⁷⁹

¹⁶⁶ WD 1969 p. 43.

¹⁶⁷ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 73; 1923 p. 119; 1924 p. 253; 1925 p. 445.

¹⁶⁸ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 253.

¹⁶⁹ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 73.

¹⁷⁰ Rozporz. Adm. Ap. 1925 p. 445.

¹⁷¹ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 73.

¹⁷² WD 1935 p. 136.

¹⁷³ Por. Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 73; 1923 p. 119; 1924 p. 253.

¹⁷⁴ Por. Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 73; 1924 p. 253.

¹⁷⁵ WD 1926 p. 156; Okólnik 1957/12 p. 3.

¹⁷⁶ WD 1930 p. 36.

¹⁷⁷ Pismo z dn. 19. 1. 1940 r. (bez sygnatury).

¹⁷⁸ Rozporządzenia i komunikaty 1951/11 p. 167.

¹⁷⁹ Okólnik 1957/18 p. 7.

W zakresie korespondencji z władzami niekościelnymi bp Arkadiusz Lisiecki polecił, by duchowieństwo wobec władz świeckich „przedstawiało sprawy urzędowe i osobiste rzeczowo i w formie, cechującej wzajemny szacunek”. Pisma dotyczące spraw urzędu kościelnego, beneficjum oraz kościoła należało kierować do władz świeckich poprzez Kurie Diecezjalną.¹⁸⁰ Postanowienie to dotyczyło również korespondencji w sprawach szkolnych¹⁸¹. Bezpośrednia korespondencja z władzami świeckimi mogła mieć miejsce tylko w prywatnych sprawach osób duchownych, oraz w niektórych sprawach dotyczących metryk kościelnych.¹⁸² Chodziło w tym wypadku o urzędowe wyciągi metryczne, oraz periodyczne wykazy statystyczne wojskowe i szkolne. Dn. 25. 1. 1936 r. bp Stanisław Adamski wydał *Rozporządzenie w sprawie zwracania się do władz państwowych*, powołując się przy tym na uchwałę Episkopatu Polski z dnia 5. 5. 1935 r.¹⁸³ Rozporządzenie to postanowiło, by duchowni sprawy urzędowe i skargi wnoszone przeciw urzędom państwowym załatwiali zawsze za pośrednictwem, albo za uprzednią zgodą władzy diecezjalnej. Dnia 5. 2. 1962 r. Biskup przypomniał, „że wszelką korespondencję z Województwem i Ministerstwem przeprowadzać należy tylko drogą Kurii Diecezjalnej”¹⁸⁴.

4. Świadczenia finansowe duchownych

a. Świadczenia wikariuszów na swoje utrzymanie

Administrator Apostolski postanowił dn. 31. 5. 1923 r., że wszyscy wikariusze współpracownicy oddają proboszczowi $\frac{2}{3}$ dodatkowego uposażenia, jakie pobierają od państwa tytułem zapomogi.¹⁸⁵ W związku z przeprowadzonym w 1928 r. podziałem księży w zależności od ich dochodów parafialnych i otrzymywanych zapomóg konkordatowych¹⁸⁶ postanowiono, że wikariusze będą płacić za utrzymanie według umowy, zaś nigdy więcej niż $\frac{2}{3}$ zapomogi konkordatowej.¹⁸⁷

W latach powojennych¹⁸⁸ Kuria Diecezjalna określała co jakiś czas wy-

¹⁸⁰ WD 1927 p. 123.

¹⁸¹ WD 1928 p. 170; Por. punkt 6 regulaminu egzaminów klasyfikacyjnych dla katechetów — Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 211.

¹⁸² WD 1927 p. 123.

¹⁸³ WD 1936 p. 23.

¹⁸⁴ Okólnik do dziekanów z dn. 5. 2. 1962 r. — VC II-5513/62.

¹⁸⁵ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 58; 1923 p. 134 n. 5.

¹⁸⁶ WD 1928 p. 90. Por. sprostowanie zamieszczone w WD 1928 p. 102.

¹⁸⁷ Dla porównania wypada zaznaczyć, jak uregulowano kwestię utrzymania wikariusza współpracownika w diecezji wrocławskiej. Według regulaminu z dn. 20. 6. 1873 r. wikariusz otrzymywał poza ściśle określonymi poborami także bezpłatne mieszkanie i wyżywienie, chyba że pobierał uposażenie państwowe. To utrzymanie, jakie proboszcz miał zapewnić wikariuszowi obejmowało śniadanie, obiad, podwieczorek, kolację oraz opalanie i sprzątanie mieszkania. Ponadto regulamin podkreślał, że przynajmniej obiad i kolacja powinna być spożywana wspólnie z proboszczem. Sammlung Breslau 1902, n. 299 § 5.

¹⁸⁸ W czasie wojny katowicka władza diecezjalna zarządziła, że wikariusz parafialny powinien miesięcznie płacić na swoje utrzymanie w zależności od warunków miejscowych 20—30 marek niemieckich ze swoich osobistych poborów, natomiast kasa kościelna pokrywa resztę w wysokości 50—60 marek miesięcznie. Tych ustalonych stawek w żadnym wypadku nie wolno było przekraczać. Dodatek z kasy kościelnej przeznaczony na utrzymanie powinien był proboszcz wypłacić wikariuszowi za okres jego urlopu, uwzględniając ewentualne wydatki związane z zastępstwem wakacyjnym. Rundschreiben 1940/18 p. 9; 1942/3 p. 11.

sokość kosztów utrzymania wikariusza stosownie do realnej wartości pieniądza w danym okresie czasu.¹⁸⁹ Postanowiono również, by połowę sumy potrzebnej na utrzymanie wikariusza proboszcz potrącał z kasy kościelnej, natomiast drugą połowę wikariusz pokrywał osobiście ze swoich poborów.¹⁹⁰

Proboszczowie zaś byli zobowiązani do tego, by najpóźniej do piątego każdego miesiąca wypłacać swoim wikariuszom pobory za ubiegły miesiąc, dołączając do tego szczegółowe rozliczenie. Jeśli proboszcz przekroczył powyższy termin wypłaty, wikariuszowi przysługiwało prawo do 6⁰/₀ odsetek za zwłokę.¹⁹¹

b. *Seminaristicum*

W 1925 r. ks. August Hlond, Administrator Apostolski, podjął inicjatywę wybudowania seminarium duchownego w Katowicach. W tym celu dn. 21. 2. 1925 r. wydał zarządzenie, na podstawie którego sam Administrator oraz wszyscy „księża proboszczowie, kuratusowie, lokalści oraz beneficjaci *non curati*” mieli złożyć w roku 1925 na budowę seminarium obowiązkową daninę w wysokości 5⁰/₀ od swoich rocznych dochodów.¹⁹² O wikariuszach parafialnych, katechetach i innych kapłanach należących do diecezji katowickiej powiedział Administrator, że również powinni się poczuwać do obowiązku złożenia takiej daniny, chociaż z prawa powszechnego nie byli do niej ściśle zobowiązani. Z obowiązku złożenia daniny zwolniono jedynie księży emerytów. Daninę należało przekazywać do Administracji Apostolskiej. Można było ją również wpłacać ratami.

Dn. 3. 1. 1927 r. bp Arkadiusz Lisiecki wydał analogiczne zarządzenie zobowiązujące w/w księży diecezjalnych do złożenia w 1927 r. takiej samej daniny na utrzymanie seminarium duchownego.¹⁹³ Zaznaczył jednak, że obecne zarządzenie obowiązuje także na następne lata aż do odwołania.¹⁹⁴ W 1930 r. przypomniano duchowieństwu, że zarządzenie Biskupa z dn. 3. 1. 1927 r. zachowuje swoją moc obowiązującą w całej rozciągłości.¹⁹⁵ Przy tej okazji wyjaśniono, że wskazany procent należy obliczać od dochodów brutto.

W 1936 r. wprowadzono pewne ulgi w płaceniu *seminaristicum*. Zarządzeniem z dn. 13. 3. 1936 r. określono ponownie wszystkie podatki i daniny diecezjalne.¹⁹⁶ W sprawie *seminaristicum* Biskup postanowił, że obowiązek płacenia mają wszyscy proboszczowie. Tym razem w rozporządzeniu pominięto tzw. kuratusów, lokalistów i innych beneficjatów, o których była mowa w poprzednich zarządzeniach. O wikariuszach i katechetach Biskup powiedział, że składają *seminaristicum* „w powyższych rozmiarach w formie dobrowolnej daniny”. Zarządzenie określało też inaczej wysokość rocznej daniny na seminarium. Obecnie wynosiła ona pięć pro-

¹⁸⁹ Por. Rozporządzenia 1945/11 p. 9; 1946/2 p. 4; 1946/9—10 p. 7; WD 1947 p. 54; WD 1947 p. 115; WD 1949 p. 19; Okólnik 1950/4 p. 32; WD 1953 p. 8; Okólnik 1958/2 p. 7.

¹⁹⁰ W pierwszych latach powojennych wikariusz parafialny mógł opłacać swoje utrzymanie nie tylko w gotówce pieniężnej, ale również w naturaliach. Por. Rozporz. 1945/11 p. 9.

¹⁹¹ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 157; WD 1933 p. 89.

¹⁹² Rozporz. Adm. Ap. 1925 p. 376.

¹⁹³ WD 1927 p. 2.

¹⁹⁴ WD 1928 p. 175.

¹⁹⁵ WD 1930 p. 13.

¹⁹⁶ WD 1936 p. 57, Por. WD 1937 p. 9.

cent ale od czystego dochodu, tzn. po potrąceniu ciężarów. Stanowiło to pewną ulgę w porównaniu z poprzednim sposobem obliczenia procentu od dochodów brutto. *Seminaristicum* należało wpłacać do Kurii Diecezjalnej w dwóch ratach, pierwszą do 1 kwietnia, a drugą do 1 października.

Po wojnie w 1948 r. wydano *Dekret w sprawie seminaristicum*¹⁹⁷. Wikariusz generalny powołał się w nim na rozporządzenie Biskupa z dn. 13. 3. 1936 r. w sprawie *seminaristicum* i wyznaczył terminy, do których należało uregulować zaległości z tytułu obowiązkowej daniny na seminarium za rok 1947 i 1948. Księżom zalegającym dotąd z płaceniem *seminaristicum* zagroził, że w razie przekroczenia wyznaczonego terminu, zostaną w przyszłości imiennie wezwani w *Wiadomościach Diecezjalnych* do spełnienia tych obowiązków. Z kolei wikariusz generalny zarządził, że w 1949 r. wszyscy kapłani pracujący w diecezji katowickiej, w tym również księża pochodzący z innych diecezji, są zobowiązani do płacenia *seminaristicum*. Z tego obowiązku zwolniono jedynie księży emerytów. Wysokość miesięcznej składki *seminaristicum* dla proboszczów i innych rządców kościoła uzależniono od liczby wiernych w ich parafii. Parafie podzielono na dziewięć grup, określając dla każdej z nich proporcjonalną wysokość miesięcznej składki *seminaristicum*. Katechetom wyznaczono osobno jednakową dla wszystkich składkę miesięczną, która równała się miesięcznej składce uiszczanej przez proboszczów o najmniejszej liczbie wiernych w parafii. Dla wikariuszów określono wysokość miesięcznej składki *seminaristicum* na 50% od ich miesięcznych wypłat.

Dn. 31. 3. 1954 r. ponownie wydano *Zarządzenie w sprawie Seminaristicum*, zawierające zasady, według których należało obliczać wysokość miesięcznych składek *seminaristicum*.¹⁹⁸ W porównaniu z *Dekretem w sprawie seminaristicum* z 1948 r., nowe zarządzenie wprowadza zmianę, dzieląc wszystkie parafie według liczby wiernych tylko na sześć grup. Dalsza innowacja dotyczyła księży wikariuszów. Odtąd mieli oni opłacać *seminaristicum* w tej samej wysokości i na tych samych zasadach co proboszczowie, wzn. według ilości wiernych w parafii, w której byli zatrudnieni. Składki miesięczne należało przysyłać do Kurii Diecezjalnej w terminie do 10 każdego miesiąca. Zaznaczono przy tym, że władze diecezjalne nie będą nikogo zwalniać z powyższego obowiązku, a zaległe składki należy niezwłocznie wyrównać.

c. Zaopatrzenie księży emerytów

Za przykładem diecezji wrocławskiej¹⁹⁹, ks. August Hlond, Administrator Apostolski, założył Kasę Emerytalną i zarządził, że od 1. 1. 1923 r. każdy proboszcz i wikariusz parafialny obowiązkowo wpłaca co miesiąc

¹⁹⁷ VTI 787/48.

¹⁹⁸ WD 1954 p. 23.

¹⁹⁹ W diecezji wrocławskiej podjęto bardzo wcześnie wysiłki zmierzające do tego, by duchownym zapewnić na starość należyte i godziwe utrzymanie. W tym celu kard. Kopp rozporządzeniem z dn. 23. 12. 1893 r. ustanowił Fundusz Emerytalny i zatwierdził dlań regulamin, który zaczął obowiązywać od 1. 1. 1894 r. Zgodnie z regulaminem Funduszem Emerytalnym objęto wszystkich kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie oraz w innych instytucjach kościelnych. Regulaminem nie byli objęci kapłani diecezjalni zatrudnieni w instytucjach publicznych i państwowych z prawem do pobierania emerytury. W razie gdyby w późniejszym czasie przeszli z powrotem do duszpasterstwa, powinni byli uzupełnić składki emerytalne za ubiegłe lata, jeżeli chcieli je zaliczyć do

do Kasy wyznaczoną kwotę pieniężną²⁰⁰. Wskutek postępującej dewaluacji pieniądza co pewien czas określano wysokość kwartalnej względnie miesięcznej składki emerytalnej, którą początkowo diekani, a potem proboszczowie przekazywali do Kurii Diecezjalnej.²⁰¹ Dn. 19. 12. 1931 r. Biskup Ordynariusz wydał *Dekret erekcyjny Zasiłkowej Kasy Emerytalnej dla Duchownych Diecezji Katowickiej*²⁰², mocą którego rozpoczęła ona swą działalność jako kościelna osoba prawna, rządząca się statutem zatwierdzonym przez Biskupa²⁰³. W myśl statutu celem Zasiłkowej Kasy Emerytalnej było uzupełnienie swoim członkom emerytur przyznanych duchowieństwu przez państwo na podstawie załącznika A do konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską w 1925 r.²⁰⁴, oraz wybudowanie lub nabycie domu dla emerytowanych księży diecezji katowickiej wraz z późniejszą jego administracją. Do osiągnięcia tych celów miały służyć dochody z funduszków zgromadzonych dotąd przez diecezję na cele emerytalne, obowiązkowe składki członków Zasiłkowej Kasy Emerytalnej, składki kas kościelnych oraz ewentualne zapisy i darowizny. Do zasiłkowej Kasy Emerytalnej należał obowiązkowo każdy kapłan inkardynowany do diecezji katowickiej, za wyjątkiem Biskupa Ordynariusza, księży zajmujących stanowiska połączone z prawem do emerytury państwowej oraz księży będących już na emeryturze. Członkowie Zasiłkowej Kasy Emerytalnej byli zobowiązani wpłacać regularnie wyznaczone składki. Wysokość miesięcznych składek określono dla poszczególnych grup księży proporcjonalnie do ich osobistych dochodów. Zgodnie z rozporządzeniem Biskupa połowę kwoty wpłacanej do Zasiłkowej Kasy Emerytalnej księżom zatrudnionym w duszpasterstwie parafialnym pokrywała kasa kościelna²⁰⁵, księżom w Kurii i Seminarium Duchownym — Kuria Diecezjalna, innym księżom — instytucja, w której byli oni zatrudnieni. Podstawowe prawo do najniższego uzupełnienia emerytalnego nabywali członkowie Zasiłkowej Kasy Emerytalnej po dziesięciu latach zaliczonych do emerytury. Wysokość uzupełnienia emerytalnego wzrastała stopniowo co pięć lat aż do czterdziestu lat zaliczonych do emerytury²⁰⁶. Księżom inkardynowanym do diecezji katowickiej przed 1. 7. 1931 r. i opłacającym składki emerytalne zaliczono lata do emerytury od święceń kapłańskich. Na przyszłość postanowiono liczyć lata do emerytury od inkardynacji

emerytury. Prawo do zaopatrzenia emerytalnego przysługiwało duchownym, którzy mieli za sobą czterdzieści lat służby w diecezji i ukończyli 65 rok życia. Wcześniej przyznano księżom zaopatrzenie emerytalne w razie ich niezdolności do dalszej służby kapłańskiej oraz w wypadkach trwałego inwalidztwa. Ostatecznie o przyznaniu emerytury decydował Ordynariusz po wysłuchaniu zdania specjalnego Kuratorium, ustanowionego spośród księży diecezjalnych, dla czuwania nad prawidłowym funkcjonowaniem Funduszu Emerytalnego. Sammlung Breslau 1902, n. 303.

²⁰⁰ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 37.

²⁰¹ Por. Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 70; 1923 p. 99; 1923 p. 125; 1924 p. 186; 1924 p. 236; 1924 p. 291; 1924 p. 325; 1925 p. 369; WD 1926 p. 65; WD 1927 p. 22; WD 1928 p. 91; WD 1930 p. 23.

²⁰² WD 1932 p. 1.

²⁰³ WD 1932 p. 2.

²⁰⁴ Tekst konkordatu zamieszczono w Rozporz. Adm. Ap. 1925 p. 398.

²⁰⁵ Por. WD 1932 p. 4.

²⁰⁶ Po 10 latach zaliczonych do emerytury przysługiwało miesięczne uzupełnienie w wysokości 200 zł miesięcznie, po 15 latach 250 zł, po 20 latach 300 zł, po 25 latach 350 zł, po 30 latach 400 zł, po 35 latach 450 zł, po 40 latach 500 zł miesięcznie. Por. § 8 Statutu Zasiłkowej Kasy Emerytalnej — WD 1932 p. 2.

do diecezji katowickiej. Katechetom liczono lata do emerytury od chwili przejścia do duszpasterstwa, chyba że już przedtem dobrowolnie należeli do Zasiłkowej Kasy Emerytalnej. Pozostawiono również możliwość uzupełnienia składek emerytalnych za ubiegłe lata mające być zaliczone do emerytury w wypadku księży przechodzących z katechizacji do duszpasterstwa i księży przybywających spoza diecezji. Zwykle księża otrzymywali dopłatę emerytalną za zgodą Ordynariusza dopiero po czterdziestu latach służby kapłańskiej zaliczonej do emerytury. Aby otrzymać dopłatę emerytalną pomiędzy dziesiątym a czterdziestym rokiem zaliczanym do emerytury, trzeba było przedstawić zarządowi Kasy pozwolenie Ordynariusza na emeryturę wraz ze świadectwem lekarskim stwierdzającym niezdolność do dalszej pracy duszpasterskiej oraz opinię swego dziekana i konwentu dekanalnego. Wcześniej przydzielono również dopłatę emerytalną księżom przymusowo emerytowanym w myśl przepisów prawa kanonicznego. Natomiast kapłani degradowani i apostaci tracili wszelkie prawa do emerytury lub zwrotów wpłaconych składek. Kapłani ekskomunikowani i obłożeni suspensą tracili prawo do otrzymywania dopłat emerytalnych, jeżeli do roku nie uporządkowali swego stosunku do Kościoła. Dekretem z dn. 31. 12. 1935 r. Biskup zatwierdził zmiany przeprowadzone w *Statucie Zasiłkowej Kasy Emerytalnej*²⁰⁷. W myśl wprowadzonych zmian członkostwo Zasiłkowej Kasy Emerytalnej tracił kapłan zalegający od trzech lat ze składkami, pomimo trzykrotnego upomnienia. Poza tym w zmienionym Statucie zróżnicowano wysokość miesięcznej składki emerytalnej opłacanej przez księży wikariuszów. Do tej pory zaliczono ich wszystkich do grupy opłacającej najniższą składkę. Obecnie podzielono wikariuszów na trzy podgrupy i wszystkim określono wysokość miesięcznej składki emerytalnej proporcjonalnie do ich osobistych dochodów miesięcznych.

Po 1945 r. duchowieństwo zostało pozbawione zapomogi konkordatowej. W takich okolicznościach Zasiłkowa Kasa Emerytalna przyjęła troskę o całkowite utrzymanie księży emerytów wyłącznie z funduszków, jakie tworzyły indywidualne składki emerytalne. Wtedy to postanowiono, że $\frac{2}{3}$ kwoty wpłacanej do Zasiłkowej Kasy Emerytalnej pokrywa każdy kapłan osobiście, a $\frac{1}{3}$ uzupełnia kasa kościelna²⁰⁸. Co pewien czas ustalano proporcjonalnie do wartości pieniądza wysokość miesięcznej składki emerytalnej oraz wielkość zapomogi udzielanej księżom emerytom. *Zarządzeniem w sprawie zaopatrzenia emerytalnego* z dn. 10. 6. 1954 r. podniesiono wysokość miesięcznych składek emerytalnych i utworzono przy Zasiłkowej Kasie Emerytalnej tzw. fundusz zaopatrzenia na wypadek choroby oraz leczenia szpitalnego albo sanatoryjnego²⁰⁹. W wypadku choroby z funduszu mógł skorzystać każdy kapłan diecezjalny, jeżeli przedłożył świadectwo lekarskie oraz zaświadczenie o poniesionych kosztach leczenia.

Księży katechetów początkowo tylko zachęcano, aby opłacali składki emerytalne na zasadzie dobrowolności²¹⁰. Przy tym zwracano im uwagę,

²⁰⁷ WD 1936 p. 8.

²⁰⁸ Por. Rozporządzenia 1946/2 p. 6; 1946/3 p. 7; WD 1947 p. 16; WD 1947 p. 53; WD 1947 p. 114; WD 1949 p. 20; Rozporządzenia i komunikaty 1951/1 p. 84; WD 1953 p. 24; WD 1954 p. 46; Okólnik 1957/9 p. 4.

²⁰⁹ WD 1954 p. 46.

²¹⁰ Por. Rozporządzenia 1946/3 p. 7.

że powinni się liczyć z możliwością ewentualnego przejścia do pracy w duszpasterstwie i dlatego należałoby sobie tam zapewnić pełną emeryturę. Zarządzeniem w sprawie zaopatrzenia emerytalnego z dn. 10. 6. 1954 r. objęto obowiązkiem płacenia składek emerytalnych również księży katechetów²¹¹.

W 1961 r. ustała działalność Zasiłkowej Kasy Emerytalnej²¹². Wobec tego wszystkich księży diecezjalnych zobowiązano do udzielania bratniej pomocy konfratrom emerytom²¹³. Pomoc była skoordynowana, a księży dziekanów zobowiązano do stałej kontroli, szczególnie o każdorazowe stwierdzanie na konferencjach dekanalnych, czy wszyscy księża wysyłają miesięczne zapomogi pod wskazany adres księdza emeryta. Późniejszym zarządzeniem Biskupa z dn. 1. 3. 1969 r. zobowiązano do takiej kontroli urzędy parafialne²¹⁴. Zadaniem urzędów parafialnych było dopilnowanie, by świadczenia należne księżom emerytom przesyłano regularnie do 5-go każdego miesiąca.

5. Sporządzenie testamentu

Administrator Apostolski polecił dn. 6. 1. 1924 r., „aby każdy z kapłanów miał swój testament spisany według wymagań ustaw cywilnych, i żeby nikt tego aktu nie odkładał, narażając swój majątek na przejście w niepoważane ręce, a spadkobierców swoich na niepotrzebne i nieraz gorszące procesy”²¹⁵. Podkreślono przy tym, że gdy chodzi o proboszczów, to ten obowiązek wypływa z prawa kodeksowego. Zaapelowano także do księży sporządzających testament, by pamiętali o potrzebach Kościoła, a szczególnie o diecezji i o Seminarium Duchownym. Wskazano, aby księża przekazywali w testamencie przede wszystkim swoje szaty kapłańskie i książki dla Seminarium Duchownego. Sporządzony testament należało złożyć w bezpiecznym miejscu a przy tym powinien być łatwy do odszukania i wykonania na wypadek śmierci. Stąd też zakazano kapłanom zostawiać testament poza granicą państwa²¹⁶. Dziekanów zobowiązano do tego, by przy wizytacji rocznej sprawdzali i zaznaczali w protokole, kto z księży posiada sporządzony testament a kto jeszcze nie dopełnił tego obowiązku. Kuria Diecezjalna wyraziła gotowość przyjęcia testamentów na przechowanie²¹⁷.

Po wojnie władze państwowe dekretem z dn. 8. 10. 1946 r. zmieniły dotychczasowe przepisy prawa cywilnego o spadkach i testamentach. Ważniejsze z tych postanowień zamieszczono w *Wiadomościach Diecezjalnych* i przypomniano duchowieństwu 19 uchwałą Polskiego Synodu Plenarnego z 1936 r., w myśl której każdy kapłan diecezjalny powinien sporządzić testament „w formie przepisanej prawem cywilnym i złożyć go w Kurii Diecezjalnej, albo przynajmniej powiadomić ją o spisaniu testa-

²¹¹ WD 1954 p. 46.

²¹² VHI-3259/61.

²¹³ Okólnik do dziekanów z dn. 25. 3. 1961 r. — VHVII-62/61.

²¹⁴ Ok. duszp. 1969/2 p. 16.

²¹⁵ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 173.

²¹⁶ Rozporz. Adm. Ap. 1924 p. 200.

²¹⁷ WD 1930 p. 176; Por. Instructio pro vicariis foraneis seu decanis Administrationis Apostolicae Silesiae Polonicae — Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 49. W diecezji wrocławskiej proboszczowie również byli zobowiązani przedłożyć sporządzony testament przy corocznej wizytacji dziekańskiej. Dziekan odnotowywał w protokole wizytacyjnym fakt sporządzenia testamentu przez proboszcza. Por. Sammlung Teschen 1906, n. 284.

mentu"²¹⁸. Dziekanom powierzono obowiązek sprawdzenia podczas wizytacji, czy księża sporządzili wymagany testament, względnie czy przekazali go na przechowanie do Kurii Diecezjalnej.

W 1954 r. wikariusz kapitulny wydał *Zarządzenie w sprawie testamentów kapłańskich*²¹⁹. W myśl tego zarządzenia każdy kapłan powinien był sporządzić testament bezpośrednio po otrzymaniu dekretu i złożyć oryginał w Kurii Diecezjalnej. Testament należało umieścić w podwójnej i zamkniętej kopercie, opatrzonej na zewnątrz imieniem i nazwiskiem oraz datą sporządzenia testamentu. Wszelkie późniejsze zmiany dokonane w testamentach nakazano nanieść na oryginał przechowywany w Kurii Diecezjalnej. Z rozporządzenia nie wynikało jednak, o jaki dekret chodziło, po otrzymaniu którego należało sporządzać testament. W 1955 r. ponownie przypomniano, że testament sporządzony według podanych wymogów należy złożyć na przechowanie w Kurii Diecezjalnej²²⁰.

III PRAKTYKI NIEDOZWOLONE

1. Prywatne odwiedzanie rodzin

Administrator Apostolski, ks. August Hlond, w upomnieniu skierowanym dn. 20. 10. 1923 r. pod adresem księży wikariuszów potępił długotrwałe i prawie codzienne odwiedzanie rodzin w celach towarzyskich²²¹. Ponowne skargi na tego rodzaju nadużycia miały miejsce w czasie wojny. Wobec tego bp Stanisław Adamski w okólniku z dn. 8. 2. 1940 r. przypomniął zarządzenie Administracji Apostolskiej z dn. 20. 10. 1923 r. i zaznaczył, że wszyscy kapłani powinni ograniczyć wizyty w domach prywatnych²²². Poleciał natomiast odwiedziny o charakterze duszpasterskim, podejmowane z inicjatywy i w porozumieniu z proboszczem. Ponieważ pomimo tych upomnień w dalszym ciągu zdarzały się przykre wykroczenia w tej materii, w następnym roku wikariusz generalny zakazał pod karą odwiedzin o charakterze towarzyskim w domach prywatnych poza probostwem²²³. Zakaz dotyczył wszystkich kapłanów, tzn. proboszczów, wikariuszów parafialnych i zakonników, którzy mieli na terenie diecezji stałe miejsce zamieszkania. Jeżeli kapłan miał zamiar odwiedzić rodzinę, musiał uprzednio uzyskać pozwolenie proboszcza i poinformować go, komu ma zamiar złożyć wizytę. Proboszcz natomiast potrzebował podobnego zezwolenia od swego dziekana. Powyższym zakazem nie były objęte wizyty składane krewnym oraz odwiedziny duszpasterskie. Po raz ostatni powrócono do sprawy prywatnych odwiedzin już po wojnie. Dn. 28. 2. 1946 r. przypomniano poprzednie zarządzenia przede wszystkim księżom wikariuszom, zaznaczając przy tym, że „dozwolone są tylko odwiedziny w celach duszpasterskich, ale nie mogą one być ani zbyt częste, ani w zbyt późny wieczór się przeciągające i tylko za zgodą księdza proboszcza”²²⁴.

²¹⁸ WD 1948 p. 32.

²¹⁹ WD 1954 p. 58.

²²⁰ WD 1955 p. 44.

²²¹ Rozporz. Adm. Ap. 1923 p. 134.

²²² Rundschreiben 1940/1 p. 11.

²²³ Publicatio decretorum iam promulgatorum z dn. 30. 4. 1941 r. (bez sygnatury).

²²⁴ Rozporządzenia 1946/2 p. 5.

2. Posiadanie i użytkowanie pojazdów samochodowych i motocyklowych.

W okólniku z dn. 27. 6. 1959 r. skierowanym do dziekanów Biskup Ordynariusz potępił nadużywanie przez księży radia, telewizji i motoryzacji, które dokonuje się ze szkodą dla duszpasterstwa i własnego uświęcenia²²⁵. Szczególną uwagę poświęcił Biskup sprawie nabywania, posiadania i użytkowania pojazdów mechanicznych. Posiadanie samochodów przez wikariuszów parafialnych uwarunkował uprzednią zgodą Kurii Diecezjalnej bez względu na to, kto był ich „rzeczywistym właścicielem”. W określeniu tym chodziło prawodawcy o to, by zakazać nie tylko nabywania samochodu na własność, ale również użytkowania samochodu, którego tytuł własności posiadał ktoś inny. Choć wikariusz otrzymał pozwolenie na kupno samochodu, to samo zarządzenie zakazywało mu jednak garażować samochód na terenie parafii, w której aktualnie pracował, chyba że przemawiałyby za tym względy duszpasterskie. Również proboszczom zalecono, aby powstrzymali się od kupna samochodu, jeśli tego nie wymagają potrzeby duszpasterskie. Samochód ofiarowany proboszczowi przez parafian należało uważać za dar na cele duszpasterskie danej parafii i za własność parafialną, a nie osobistą proboszcza. Biskup nakazał ograniczyć szczególnie prywatne wyjazdy motocyklowe, aby księża niepotrzebnie nie marnowali cennego czasu. Natomiast pod grzechem ciężkim zakazał wyjazdów motocyklowych w towarzystwie kobiety. Ordynariusz polecił dziekanom, aby poinformowali podległe im duchowieństwo o powyższych zarządzeniach władzy duchownej. Upoważnił ich także do czuwania, by księża ich dekanatu nie nadużywali środków motoryzacyjnych ze szkodą dla duszpasterstwa.

3. Występowanie na forum sądu świeckiego

Pierwsze rozporządzenie władzy diecezjalnej dotyczące spraw sądowych duchowieństwa ukazało się w *Wiadomościach Diecezjalnych* z dn. 28. 2. 1929 r.²²⁶ Przypomniano tam najpierw podstawową zasadę kodeksową ustaloną w k. 120, w myśl której we wszystkich sprawach sądowych, zarówno karnych jak i spornych, duchowni mają być pozywani przed sąd kościelny oraz zakazano duchownym „wystąpić w sądzie świeckim ze skargą albo prośbą o ukaranie osoby świeckiej” bez uprzedniego zezwolenia Biskupa. Z powyższego sformułowania wynika, że zakazem objęto wtedy jedynie powództwa o charakterze karnym. W sprawach spornych natomiast duchownym wolno było w dalszym ciągu pozywać laika przed sąd świecki. Ponadto w rozporządzeniu przypomniano, aby duchowny, przeciw któremu wszczęto dochodzenie karne lub sporne, niezwłocznie powiadomił o tym Kurię Diecezjalną i w miarę możliwości do powiadomienia dołączył odpis skargi. Natomiast po zakończeniu procesu duchowni, którzy występowali w nim w charakterze oskarżonego, powoda albo wnioskodawcy, powinni byli o jego wyniku poinformować władzę diecezjalną, przedstawiając jej odpis wyroku sądowego.

Dn. 23. 4. 1935 r. Biskup wydał *Decretum de foro in causis contentiosis*²²⁷. Dekret ponownie przypominał, że w myśl k. 120 i pod sankcjami

²²⁵ Okólnik do dziekanów z dn. 27. 6. 1959 r. — VHI-317/59.

²²⁶ WD 1929 p. 34.

²²⁷ WD 1935 p. 89.

wynikającymi z k. 2341 kompetentnym do rozpatrywania spraw spornych między duchownymi jest wyłącznie sąd kościelny. Dekret postanawiał, że w sprawach spornych bez uprzedniej zgody Ordynariusza wyrażonej na piśmie, duchownym nie wolno pozywać laika przed sąd świecki, podobnie jak laikom nie wolno skarżyć duchownego na forum sądu świeckiego. W dekreście zaznaczono, że Ordynariusz dla słuszných powodów nie będzie odmawiał wymaganego pozwolenia, szczególnie wtedy, gdy powód jest laikiem a nie ma nadziei na polubowne załatwienie sprawy.

W czasie wojny w okólniku kurialnym z dn. 16. 10. 1941 r. ukazało się zarządzenie wikariusza generalnego, aby każdy kapłan diecezjalny, przeciw któremu wniesiono doniesienie do władz państwowych, albo przeciw któremu władza świecka z urzędu lub na podstawie prywatnego oskarżenia wszczęła śledztwo, powiadomił o tym władzę duchowną, przedkładając w miarę możliwości odpis oskarżenia²²⁸. Należało również poinformować władzę duchowną o wszelkich decyzjach świeckich władz sądowych i zarządzeniach policji wydanych przeciw duchownym, aby we właściwym czasie po otrzymaniu odpowiedniej instrukcji ze strony przełożonego kościelnego, można było złożyć odwołanie i podjąć obronę. Również o wyniku dochodzenia w sprawach karnych należało poinformować władzę duchowną, przedkładając jej w miarę możliwości wyrok wydany w tej sprawie.

4. Działalność niekościelna

Już przed wojną w 1932 r. przypomniano duchowieństwu kodeksowy²²⁹ zakaz poręczeń finansowych i podpisywania weksli w charakterze ręczy-ciel²³⁰. W dwa lata później zwrócono duchownym uwagę na to, że bez pozwolenia właściwej władzy kościelnej nie wolno im brać udziału w instytucjach finansowych w charakterze księgowych lub członków w zarządach i radach nadzorczych²³¹.

W pierwszym powojennym numerze *Wiadomości Diecezjalnych*, podając *Aktualne wskazówki dla duchowieństwa Diecezji Katowickiej*, Biskup przypominał przepisy prawa kościelnego „zabraniające księżom przyjmowania mandatów do parlamentów i rad miejskich bez specjalnego zezwolenia Biskupa”²³². Zaznaczył przy tym, że ze względu na ogrom pracy duszpasterskiej zasadniczo takich zezwoleń nie będzie udzielał. Zakazem nie był objęty udział w czasowych komitetach o celach i zadaniach charytatywnych. W okólniku z dn. 10. 10. 1947 r. zakazano duchownym „brania udziału w zebraniach względnie konferencjach, zwoływanych dla księży bez pozwolenia Kurii Diecezjalnej przez osoby trzecie”²³³. Przytoczono również przepis kodeksowy²³⁴ zabraniający współpracy z wydawnictwami niekościelnymi bez uprzedniego zezwolenia własnego ordynariusza²³⁵.

Okólnik skierowany do księży dn. 17. 4. 1950 r. podsumowywał

²²⁸ Rundschreiben 1941/11 p. 5.

²²⁹ k. 137.

²³⁰ WD 1932 p. 44.

²³¹ WD 1934 p. 85.

²³² WD 1945 p. 5.

²³³ Okólnik VC II-3342/47 p. 2.

²³⁴ k. 1386 § 1.

²³⁵ WD 1947 p. 9.

dotychczasowe i wprowadzał nowe przepisy dotyczące działalności niekościelnej i politycznej duchowieństwa²³⁶. Zabraniały one duchownym czynnego udziału w działalności politycznej lub partyjnej. Bez wyraźnego zezwolenia Biskupa Ordynariusza księżom nie wolno wysuwać swej kandydatury ani zezwalać na to, by ich umieszczano na listach wyborczych do rad gminnych, powiatowych czy wojewódzkich. Przypomniano duchownym przepisy kodeksowe zabraniające przyjmowania jakichkolwiek urzędów kościelnych bez prowizji kanonicznej²³⁷ oraz urzędów niekościelnych, związanych z odpowiedzialnością i zależnością od władz świeckich²³⁸. Zakazano księżom brać udział w zebraniach o charakterze politycznym, a tym bardziej w zebraniach skierowanych przeciw Kościołowi i jego prawowitym władzom. Na udział w jakichkolwiek zebraniach publicznych, niezorganizowanych przez władzę duchowną, wymagana była uprzednia zgoda Ordynariusza.

Gdy w następnych latach potępiono niektóre organizacje i stowarzyszenia niekościelne za ich działalność szkodliwą dla Kościoła, zabroniono duchowieństwu wszelkiej współpracy z nimi i popierania ich działalności wydawniczej²³⁹.

5. Zbieranie stypendiów mszalnych

Księżom zwrócono uwagę podkreślając, że to nie pierwszy raz, aby zbywające stypendia mszalne, zarówno manualne jak i fundacyjne, przekazywali do Kurii Diecezjalnej²⁴⁰. Zakazano oddawać stypendia mszalne poza granice diecezji ze szkodą dla własnych księży diecezjalnych. Władzy duchownej chodziło w tym wypadku o zapewnienie stypendiów mszalnych dla księży studiujących za granicą i pracujących wśród Polonii zagranicznej oraz dla księży katechetów, wikariuszów a nawet proboszczów biedniejszych parafii, którzy niejednokrotnie zgłaszali się do Kurii Diecezjalnej z prośbą o stypendia mszalne.

Rozporządzeniem z dn. 27. 4. 1933 r. Biskup zakazał księżom zbierać stypendia mszalne za pośrednictwem laików, a nawet sióstr zakonnych²⁴¹. Stypendium mszalne, przyjęte przez siostrę zakonną od chorych, należało natychmiast przekazać kapłanowi.

ZAKOŃCZENIE

Przykład katowickiego prawa diecezjalnego świadczy o tym, że prawo partykularne, podobnie jak powszechne prawo kościelne, jest w ciągłym rozwoju. Zwłaszcza w sprawach drugorzędnych może i musi się zmieniać, aby zadośćuczynić aktualnym potrzebom społeczności Kościoła lokalnego, której ma służyć. W zależności od zmieniających się warunków i okoliczności, w jakich znajdowała się diecezja katowicka, i w jakich

²³⁶ Okólnik 1950/4 p. 29.

²³⁷ k. 147.

²³⁸ k. 139 § 2 i § 3.

²³⁹ Por. Okólnik z dn. 3. 2. 1950 r. (bez sygnatury); Dekret z dn. 23. 10. 1950 (bez sygnatury); Pismo z dn. 2. 1. 1951 r. — VAI-3019/51; Dekret z dn. 7. 1. 1951 r. (bez sygnatury); Okólnik z dn. 30. 1. 1961 r. — VJ-1649/61 (ten sam okólnik nosi też sygnaturę VCI-5429/61).

²⁴⁰ WD 1931 p. 150.

²⁴¹ WD 1933 p. 65.

pracowało miejscowe duchowieństwo, ulegały także przeobrażeniom pewne instytucje prawne, np. egzamin proboszczowski, sposób zaopatrzenia księży emerytów, urlopy kapłańskie. Powstawały także nowe praktyki, dotąd nie spotykane w diecezji, jak rejonowe konferencje duszpasterskie, wakacyjny kurs duszpasterski dla najmłodszych święceniami roczników kapłańskich, pielgrzymki kapłańskie; inne znów w zmienionych warunkach stały się nieaktualne, jak np. egzamin katechetyczny.

Katowicki prawodawca diecezjalny w swojej działalności legislacyjnej zwrócił szczególną uwagę na wewnętrzną formację kleru diecezjalnego, jak to wynika z powyżej zestawionych przepisów dyscyplinarnych. Wypada podkreślić, że zreferowanie przepisów wydanych w tej materii, mających na uwadze formację ascetyczną oraz intelektualną kleru diecezjalnego, objętościowo zajęło prawie połowę niniejszego opracowania. Położenie głównego akcentu na formacji wewnętrznej kleru jest niewątpliwie dowodem, że prawodawca kierował się przede wszystkim względami duszpasterskimi, wychodząc ze słusznego założenia, iż owoce i skuteczne wypełnienie misji Chrystusowej wymaga od kleru diecezjalnego wyrobienia wewnętrznego oraz ustawicznego pogłębiania wiedzy teologicznej. Spośród czynników, które winny wpływać decydująco na formację ascetyczną kapłana diecezjalnego, prawodawca podkreślił rekolekcje kapłańskie oraz Mszę św., która ma być źródłem i ośrodkiem całego życia kapłańskiego. Wypada również zwrócić uwagę na zjawisko oryginalne i właściwe wyłącznie dla diecezji katowickiej, jakim są coroczne pielgrzymki kapłańskie. Władza diecezjalna przywiązywała do nich wielką wagę, a wśród kleru zyskały powszechne uznanie jako pewna forma budowania wspólnoty kapłańskiej i budzenia poczucia jedności całego prezbiterium między sobą i ze swoim Biskupem. Natomiast częste konferencje pastoralne, zarówno dekanalne jak i rejonowe, poza swoim zadaniem ascetycznym, w pierwszym rzędzie służyły pogłębianiu wiedzy teologicznej ze szczególnym nastawieniem w kierunku duszpasterskim. Podobny cel realizowały również egzaminy kapłańskie: jurysdykcyjny, katechetyczny i proboszczowski. Przełożony diecezjalny uważał, iż określone funkcje duszpasterskie można powierzać wyłącznie kapłanom odpowiednio do nich przygotowanym. Szczególną troską otoczono najmłodsze święceniami roczniki kapłańskie, które zdawały egzaminy jurysdykcyjne w ramach dwutygodniowego kursu teologicznego, zwanego inaczej wakacyjnym kursem duszpasterskim.

Znacznie mniejsza ilość przepisów wydanych w zakresie dyscypliny zewnętrznej, dotyczących stroju duchownego, wyjazdów i urlopów, korespondencji, świadczeń finansowych, testamentu oraz pewnych praktyk zakazanych księżom prawem diecezjalnym świadczy o tym, że prawodawca zwracał mniejszą uwagę na sprawy czysto materialne i doczesne²⁴², chyba że łączyły się ściśle z duszpasterstwem, jak np. posiadanie i używanie pojazdów mechanicznych albo dotyczyły pewnych współczesnych zdobyczy socjalnych, jakie starano się zapewnić duchowieństwu. Do tych ostatnich należy między innymi troska o zapewnienie duchowieństwu należytego utrzymania i wypoczynku, np. prawa do emerytury, urlopu, dnia wolnego. Co więcej, w trosce o zdrowie fizyczne

²⁴² Por. R. Sobański, *Prawo partykularne Diecezji Katowickiej (1922—1971)*, Śl. Stud. Hist.-Teol. 7 (1974) 84 (56).

i psychiczne duchowieństwa, w ostatnim czasie Biskup nałożył księżom obowiązek korzystania z przysługującego urlopu wypoczynkowego.

Przy zestawieniu przepisów dyscyplinarnych dla kleru w diecezji katowickiej nasuwa się jeszcze jedno spostrzeżenie. Nie spotykamy tam przepisów prawnych obwarowanych karami *latae sententiae*. Stosowanie innych sankcji karnych prawodawca uważał zawsze jako środek ostateczny, do którego sięgał dopiero po wyczerpaniu argumentów natury moralnej. Spotykamy natomiast w katowickim prawie partykularnym szereg praktyk wprowadzanych przez władzę diecezjalną drogą zachęty, jak np. pielgrzymki kapłańskie, co świadczy o tym, że prawodawca chciał nie tylko narzucać swoją wolę, ale kształtować sumienia kapłańskie. Podawał przy tym uzasadnienie ustawy, jak to coraz częściej ma miejsce w prawie powszechnym, chcąc przekonywać o celu i potrzebie tego rodzaju normy prawnej. Takie podejście sprawia niewątpliwie pewne trudności interpretacyjne przy ustalaniu mocy obowiązującej niektórych aktów prawnych ustawodawcy. Niemniej świadczy to również o pewnej operatywności tego prawa i dowodzi, iż ustawodawca wychodził z założenia, że forma nie powinna mieć przewagi nad treścią²⁴³. Prawodawca chciał stworzyć taki system prawny, który by celowo i skutecznie odpowiadał konkretnym potrzebom kościoła lokalnego.

PRESCRIPTIONS DISCIPLINAIRES POUR LE CLERGÉ DANS LE DROIT PARTICULIER DU DIOCÈSE DE KATOWICE

R é s u m é

Durant le cinquantenaire de l'existence du diocèse de Katowice, le législateur diocésain a émis de nombreuses lois disciplinaires concernant le clergé. La majorité de ces lois se rapporte à la formation spirituelle du clergé diocésain. Le législateur a porté une attention particulière aux retraites sacerdotales et à la Sainte Messe. Les autorités diocésaines attachent également une grande importance aux pèlerinages des prêtres, ce qui constitue une pratique originale et inconnue dans d'autres églises locales. Les fréquentes réunions pastorales par doyennés ou régions ont principalement en vue la formation intellectuelle du clergé diocésain sous l'angle particulier des besoins du ministère. Les examens auxquels sont soumis les prêtres ont le même but: examens des jeunes prêtres, examens de catéchèse, examens pour le poste de curé. Les autorités diocésaines sont d'avis que les fonctions dans le ministère devaient être confiées à des personnes dûment préparées. Ce sont surtout les jeunes prêtres qui font l'objet de soins particuliers. Ils passaient leurs examens après deux semaines de cours de théologie.

Dans le domaine des obligations concernant la discipline extérieure du clergé le législateur diocésain a rappelé et précisé l'obligation du port de la soutane et de la tonsure: il a réglé les questions de la journée libre, des sorties et des vacances des prêtres; il a indiqué les règles à observer dans la correspondance avec les autorités ecclésiastiques et civiles. Quant aux questions matérielles, le législateur a fixé certaines prestations

²⁴³ Por. R. Sobański, tamże.

que devaient payer les vicaires de paroisse pour leur entretien; il a imposé également tous les prêtres d'un séminaristicum et d'une cotisation pour la caisse des retraites. Quand a cessé de fonctionner la caisse des retraites, les prêtres du diocèse ont été invités à fournir une aide financière aux prêtres retraités. En rappelant l'obligation de faire son testament, on a suggéré aux prêtres de faire donation au Grand Séminaire de leurs parements liturgiques et de leurs livres.

Le législateur du diocèse de Katowice a estimé que certaines pratiques devaient être interdites aux prêtres diocésains. Il s'agissait des visites privées aux familles, de la possession des automobiles et motocyclettes, de la parution devant les tribunaux civils, de l'activité non ecclésiastique du clergé, de la réception des intentions de messe par l'intermédiaire de laïcs ou même de religieuses.

Le législateur diocésain dans son activité législative a porté une attention particulière à la formation spirituelle du clergé diocésain, estimant avec raison que pour être féconde et efficace la mission du Christ exige du clergé diocésain une vie spirituelle très riche et un approfondissement continu des connaissances théologiques. Par contre, il s'est moins intéressé aux conditions de vie matérielles et temporelles, à moins qu'elles eussent un lien étroit avec le ministère, p. ex. la possession et l'utilisation des véhicules mécaniques, ou bien qu'elles concernassent certains avantages sociaux modernes, dont on voulait faire profiter les prêtres. Parmi ces avantages il faut remarquer ceux qui assuraient au clergé une sustentation honnête et un repos suffisant, p. ex. le droit à la retraite, aux vacances et à une journée libre.